Nr 168. Kraków, Sobota 13 Kwietnia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i L. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koniec Maroka.

Sprawa marokańska dobiegła swego naturalnego końca. Dzienniki paryskie ogłosiły w tych dniach tekst traktatu, zawartego w dniu 30 marca 1912 r. między Francyą a sułtanem marokańskim, mocą którego oddaje on protektorat nad swojem państwem republice francuskiej. — W ten sposób zakończył się wielki spór międzynarodowy, który trwał od roku 1904, kiedy to Anglia po raz pierwszy zaproponowała Francyi pokuszenie się o zagarnięcie tego pięknego kraju. Przez objęcie protektoratu nad Marokiem, Francya zaokrągla swoje olbrzymie państwo afrykańskie, rozciągające się od Tripolisu aż do serca czarnego lądu, obejmujące przeszło 8 milionów kilometrów kwadratowych z pięćdziesięciu milionami ludności.

Opanowanie Maroka przez Francyę jest pod względem formalno-prawnym najzupełniej całkowitem. Na mocy traktatu, zawartego obecnie z sułtanem Mulej Hafidem, Francya otrzymała wszystkie prawa, jakich potrzebuje do rządzenia tem państwem. Sułtan, obok sowitej pensyi, zachował tylko tytuł. Wszystkie prawa zwierzchności państwowej zostały przelane na republikę francuską, w imieniu której rządzić będzie w Fezie przydany do boku sułtanowi rezydent francuski. Do niego należy naczelne dowództwo nad wojskami w kraju, zarząd skarbem państwa, oświatą, komunikacyami, bezpieczeństwem publicznem i organizacya sądownictwa. Bez zezwolenia Francyi nie wolno sułtanowi utrzymywać żadnych stosunków z państwami obcemi. Poddani marokańscy za granicą przechodzą pod opiekę przedstawiciela Francyi. Jest to tedy całkowite zagarnięcie Maroka, pod względem prawnym o wiele pełniejsze, niż obecnie istniejący protektorat Francyi nad Tunisem.

Kiedy Francya zawierała w roku 1881 traktat z rządem tunezyjskim o objęcie protektoratu nad tym krajem, dyplomaci jej nie byli jeszcze doświadczeni w tych sprawach. W traktacie tym zaznaczono też ogólnie tylko sam fakt objęcia protektoratu, ale nie wyszczególniono dziedzin, na które się on rozciąga. Wskutek tego niedopatrzenia miała potem Francya wiele kłopotów, ponieważ rząd tunezyjski przy każdej sposobności kwestyonował kompetencyę władz francuskich, tak, że jeszcze i dzisiaj, po trzydziestu latach trwania tego protektoratu, Tunis ma jeszcze znacznie szerszy zakres wolności, niż Maroko, w którem nauczeni już doświadczeniem Francuzi zagarnęli od razu całą pełnię władzy.

Nie mniej jednak traktat z dnia 30 marca b. r., zamykający historyę Maroka jako niepodległego państwa, jest tylko formalnem załatwieniem sprawy panowania Francyi nad tym dzikim krajem. Aby się to panowanie stało rzeczywistem, potrzeba będzie jeszcze wiele czasu, wiele wysiłków, a zapewne także i krwi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że plemiona marokańskie, skoro tylko zrozumieją, że przez sułtana swojego zostały najhaniebniej sprzedane, chwycą za broń i porwą się do spóźnionej obrony niepodległości swojej ojczyzny. Walki zaś, które niedawno musieli z Kabylami marokańskimi staczać Hiszpanie, dowodzą, że dzikie plemiona marokańskie nie są przeciwnikami, którychby w boju lekceważyć można.

Drugą wielką trudność, która musi być usunięta, zanim można będzie mówić o faktycznem opanowaniu Maroka przez Francyę, stanowią pretensye hiszpańskie do znacznej części spadku po tem przedostatniem już niezależnem państwie mahometańskiem. Rząd francuski, chcąc sobie ułatwić zadanie, jakie stanowiła dlań dotąd „pénétration pacifique“ w Maroku, zawarł z Hiszpanią w r. 1904 tajny układ, mocą którego Hiszpania otrzymała prawo zajęcia pewnych bardzo zresztą ważnych i rozległych terytoryów marokańskich na północy i zachodzie. Układ ten zawarty został pośpiesznie bez przeprowadzenia poprzednich badań na miejscu. Do dokumentu dołączono bardzo prymitywnie narysowaną mapę, na której po prostu czerwonym ołówkiem oznaczono kierunek przyszłej granicy między francuskiemi a hiszpańskiemi posiadłościami w Maroku. Teraz, kiedy Francuzi poznali bliżej topografię kraju, przyszli oni do przekonania, że ta fantastyczna granica hiszpańsko-francuska utrzymać się nie da, ponieważ nie liczy się z charakterem topograficznym kraju, nie idzie działem wód, a na domiar złego rozcina jedno wielkie i silne plemię koczownicze na dwie zupełnie nienaturalne części. Nadto zapomniano zupełnie w układzie z roku 1904 o tem, że kiedyś potrzeba będzie w Maroku budować koleje i teraz dopiero przekonano się, że najważniejsza dla Francyi kolej w głąb kraju musiałaby w znacznej części iść przez terytoryum odstąpione w zasadzie Hiszpanii.

Wobec tego wszystkiego Francya rozpoczęła rokowania z Hiszpanią w sprawie przesunięcia granicy hiszpańskiej w Maroku dalej na północ, ze szkodą Hiszpanii. Rząd madrycki, i tak mający dość powodów do żalu, że mu Francya całe Maroko z pod nosa sprzątnęła, ani myśli ustępować. Rokowania przy cichej intrydze niemieckiej w Madrycie przeciągają się w nieskończoność. Hiszpania, którąby i tak w Maroku nic robić nie mogła, nie mając na to pieniędzy, nic na tem przewlekaniu sprawy nie traci. — Inaczej jednak jest z Francyą, która dopóty nie może myśleć o przystąpieniu do prawidłowej eksploatacyi tej nowej swojej wspaniałej kolonii, dopóki spór graniczny z Hiszpanią nie będzie ostatecznie uregulowany. To też we Francyi rozlegają się już głosy zniecierpliwienia, które domagają się od rządu, aby wobec Hiszpanii zastosował energiczniejsze środki, aż do wojny celnej włącznie. Rząd jednak paryski ciągle jeszcze nie traci nadziei, że uda mu się przecież jakoś nakłonić Hiszpanię do dobrowolnej ugody i woli czekać. W każdym razie zatarg z Hiszpanią stanowi drugą wielką trudność, która musi być najpierw usunięta, zanim Francya będzie mogła o sobie powiedzieć, że weszła w rzeczywiste posiadanie Maroka.

Przesilenie węgierskie.

(Tel. „Now. Ref.“)

Budapeszt 13 kwietnia.

Sejm węgierski rozpoczął wczoraj decydującą sesyę, w której przyjdzie do walki między obstrukcyą a stronnictwem rządowem. Cechą wybitną obecnej chwili jest niechęć do dalszej walki po stronie wszystkich stronnictw a rzekomo i obawa stronnictwa Justha przed nowemi wyborami.

Wiedeń, 13 kwietnia.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Budapesztu: Dzisiejsze, a prawdopodobnie także i poniedziałkowe i wtorkowe posiedzenie Sejmu węgierskiego odbędzie się spokojnie. Najpóźniej w połowie przyszłego tygodnia nastąpi stanowczy krok, który dokonany zostanie wedle ustalonego już planu, wypracowanego przez rząd, trzymany jednak w najściślejszej tajemnicy. Plan ten ma na celu rozwiązanie obecnej sytuacyi w Sejmie, a to w ten sposób, aby stronnictwa chętne do pracy wzięły górę i przeprowadziły reformę wojskową.

Nawet najbardziej zaufani członkowie stronnictwa pracy otrzymali tylko zawiadomienie, aby jeszcze przez 4—5 dni byli cierpliwi.

Wojna włosko-turecka.

Generał Caneva, dowodzący siłami włoskiemi w Tripolitanii, wykonywa obecnie z całą systematycznością plan akcyi wojennej, przedstawiony rządowi włoskiemu przed dwoma miesiącami podczas obecności generała w Rzymie. Wedle tego planu Włosi mają od wybrzeży morskich posuwać się w głąb kraju etapami, fortyfikując po kolei każdy zdobyty etap i urządzając komunikacye z tyłami armii. Tylko w ten sposób mogą Włosi liczyć na trwałe powodzenie w wojnie o Tripolis, która ma wszelkie cechy wojny tak zwanej kolonialnej. Na terenie europejskim podobna wojna odbywała się w Bośnii i Hercegowinie, gdy przed trzydziestu czteru laty Austrya okupowała obydwa te kraje.

W bieżącym tygodniu po dłuższej pauzie doniosły telegramy dwukrotnie o włoskiej akcyi wojennej po stronie zachodniej miasta Tripolisu. Mianowicie w odległości około 110 kilometrów na zachód od Tripolisu znajduje się miejscowość Zuara, w której Turcy posiadają silną załogę. Wojenne okręty włoskie pod komendą kapitana okretowego Triangiego urządziły fałszywy atak na tę miejscowość, ażeby umożliwić wojskom, przybyłym z Włoch, bezpieczne wylądowanie na innym punkcie wybrzeża.

Załodze tureckiej w Zuarze pospieszyły na pomoc okoliczne oddziały tureckie i arabskie, ażeby przeszkodzić zajęciu przez nieprzyjaciół tej miejscowości. Powstała zacięta walka, podczas której włoskie działa okrętowe zadały Turkom i Arabom, wedle źródeł rzymskich, dotkliwe straty.

Gdy pod Zuarą wrzała w najlepsze walka, oddziały włoskie w zupełnym spokoju wylądowały w oznaczonem miejscu, którego nie wymieniają telegramy z Rzymu, chcąc może na pewien przynajmniej czas zamaskować obecność Włochów w owej okolicy. Prawdopodobnie punkt ów znajduje się na wybrzeżu zatoki Makabes w pobliżu Tunisu. Wskazują na ten domysł ważne okoliczności. Przedewszystkiem z tego punktu mogą Włosi od strony lądu przystąpić do ataku na Zuarę, miejscowość ważną z tego powodu, że usadowiwszy się w niej, będą Włosi mogli dopiero s[illegible]cznie czuwać nad tem, ażeby z poza gran[illegible]ie dowożono Turkom zapasów żywności [illegible]nicyi. Włosi stwierdzili, że na wyspie De Dżeba, położonej w zatoce Gabes, a należącej do Tunisu, posiadają Turcy skład żywności i materyałów wojennych, które dowożą do Zuary, a drogą karawanową do Nalout. Jak donoszą źródła włoskie — jak się zdaje przesadnie — są dnie, w których po kilka karawan z zapasami dąży w głąb Tripolisu. Ażeby uniemożliwić ten dowóz, muszą Włosi zająć Zuarę. Posłuży im do tego zajęcie punktu na wybrzeżu zatoki Mekabes, równie jak do połowicznego przynajmniej zapobiegania na razie wymienionej kontrabandzie. Sądząc z ostatnich telegramów, miejscowością tą jest Sidi Said, osada, położona w odległości 30 kilometrów od granicy Tunisu, obok zatoki Mekabes. Możliwem jest atoli, że Włosi wysadzili na ląd nowe swoje wojska w dwóch punktach, a mianowicie w Sidi Said i w punkcie, którego nazwy telegramy nie podały.

Tak mają się sprawy na lądowym terenie wojny. Co do floty włoskiej, to najnowszy „ordre de bataille“ jest następujący: Flota włoska, biorąca udział w wojnie, obejmuje dwie eskadry po dwie dywizye, dalej dywizyę szkolną, wreszcie flotylę torpedowców. Prócz tego jeden oddział floty znajduje się na morzu Czerwonem, drugi zaś przy wybrzeżach Tripolisu. Szefem floty włoskiej jest obecnie wiceadmirał Viale, dowodzący zarazem pierwszą dywizyą pierwszej eskadry. Należą do niej okręty wojenne „Vittorio Emanuele“, „Regina Elena“, „Roma“ i „Napoli“, tudzież krążownik torpedowy „Agordat“.

Druga dywizya, którą dowodzi kontradmirał „Presbitero“, składa się z krążowników pancernych „Pisa“, „Amalfi“ i „San Marco“, tudzież z krążownika torpedowego „Partenope“.

Druga eskadra znajduje się pod rozkazami wiceadmirała Amero d'Aste Marcello, który jest zarazem szefem I dywizyi tej eskadry. Do tej dywizyi należą okręty wojenne „Regina Margherita“, „Benedetto Brin“, „Amiralio di Saint Bon“ i „Emanuele Filiberto“. Druga dywizya pod wodzą kontradmirała Thaon de Revel obejmuje krążowniki pancerne „Giuseppe Garibaldi“, „Varese“, „Francesco Feruccio“ i „Marco Polo“, a wreszcie krążownik torpedowy „Coatit“.

Dywizya szkolna pod wodzą kontradmirała Borea Ricciego składa się z okrętów wojennych „Re Umberto“, „Sardegna“ i „Sicilia“. Flotylla torpedowców, pod wodzą ks. Abruzzów, którego flaga powiewa na krążowniku pancernym „Vettor Pisani“, ma dodany do niej okręt macierzysty dla torpedowców „Lombardia“. Razem pełni służbę 15 kontrtorpedowców, 23 łodzi pełnomorskich, 4 łodzie I. klasy, 21 łodzi II. klasy — wreszcie 5 łodzi podwodnych. Łodzie podwodne stoją stale na kotwicy w Wenecyi. Prócz tego dwa kontrtorpedowce i sześć łodzi pełnomorskich odkomenderowano do Tripolisu. Reszta, gotowa do boju, znajduje się częścią w Tarencie, częścią w Brindisi. Dalej pod miastem Tripolisem stoi na kotwicy krążownik pancerny „Carlo Alberto“, pod Homs krążownik pancerny „Marco Polo“, pod Tobrukiem krążownik „Etna“. Pod Tobrukiem znajdują się także parowce węglowe „Bronte“ i „Sterope“, tudzież okręt warsztatowy „Vulcano“. Stale krążą wzdłuż wybrzeży tripolitańskich krążowniki pomocnicze: „Palermo“, „Catania“, „Messina“ i „Siracusa“.

Na morzu Czerwonem znajduje się oddział floty pod wodzą kapitana okrętowego Cerriua i obejmuje dziewięć małych krążowników („Piemonte“, „Calabria“, „Puglia“, „Elba“, „Liguria“, „Volturno“, „Aretusa“, „Staffetta“ i „Governolo“), tudzież cztery kontrtorpedowce: „Garibaldino“, „Artigliere“, „Bersagliere“ i „Granatiere“.

Jak widzimy, flota włoska, biorąca udział w wojnie, przedstawia bardzo znaczną siłę. Pod względem wartości bojowej jest pierwszorzędną, co przyznali jej nawet Anglicy.

Szkoła nauk społeczno-politycznych w Krakowie.

Naród polski, którego najpierwszym obowiązkiem jest dążenie do odzyskania bytu politycznego i zdobycie gospodarczej samodzielności — dotkliwie odczuwa brak społeczno-politycznego wykształcenia. Brak ten występuje szczególniej jaskrawo przy każdem zetknięciu się z państwowością obcą, wyraża się nieumiejętnością politycznego myślenia szerokich sfer narodu, oraz stałą przewagą żywiołu konserwatywnego, który usiłuje monopolizować w swych rękach wszelką kierowniczą działalność. — Było też nagłą potrzebą zaradzić temu brakowi; przy pomocy pracowników ze stronnictw demokratycznych zawiązało się przed kilku laty w Krakowie Towarzystwo szkoły nauk społeczno-politycznych, którego zadaniem było stworzenie ogniska teoretycznej nauki dla przyszłych działaczy na niwie społecznej. Pierwszym czynem, którym Towarzystwo zadokumentowało swoje istnienie, było założenie wolnej Szkoły nauk społeczno-politycznych w Krakowie. Szkoła została otwarta dnia 6 listopada 1911 roku przy ul. Wolskiej L. 13 i mieści się tymczasowo w lokalu prywatnego gimnazyum żeńskiego. Wykłady odbywają się codziennie między 5—9 godziną wieczorem.

Szkoła nauk społeczno-politycznych, powołana do życia w Krakowie, ma za zadanie przyciągać młodzież ze wszystkich ziem polskich, aby uzbroić ją w faktyczną i teoretyczną wiedzę, któraby wchodzącym w życie pokoleniom umożliwiała ujmowanie steru spraw polskich.— Życie samo codziennie prawie wysuwa na widownię społeczną ludzi z pośród warstw, które wczoraj jeszcze nie brały żadnego udziału w życiu publicznem. W Sejmie, parlamencie, radach miejskich, związkach zawodowych, spółkach współdzielczych i t. p., słowem na każdem polu potrzeba nam pracowników, gruntownie przygotowanych do życia politycznego, nietylko dla Galicyi, ale bodajże więcej jeszcze dla Królestwa Polskiego i W. Ks. Poznańskiego. To też utrzymywanie i popieranie takiej, dla każdego dostępnej wolnej uczelni, leży w interesie wszystkich, duchem demokratycznym ożywionych warstw całej Polski.

Zarząd Towarzystwa w doborze wykładających prelegentów kieruje się tylko względami na ich kwalifikacye naukowe i uzdolnienie pedagogiczne. Zarząd szkoły składa się z ludzi o przekonaniach postępowych wszelkich odcieni lewego obozu; na prelegentów zaprasza jednak uczonych bez względu na ich barwę przekonaniową, a więc i konserwatystów, o ile wśród sfer postępowych nie znajdzie docenta, równie dobrze znającego przedmiot. Zarząd uważa nawet za pożądane, aby pewne kwestye społeczne, na przykład polityka handlowa, miały różnych prelegentów i oświetlane były ze stanowiska różnego światopoglądu, ponieważ słuchacze z różnorodną mozaiką interesów i przekonań spotykają się w życiu.

Od słuchaczy nie jest wymagany żaden określony cenzus naukowy. Każdemu wolno się zapisać i słuchać wykładów na własne ryzyko. Słuchacze dzielą się na dwie kategorye:

1) Zwyczajnych, którzy biorą we wszystkich wykładach zasadniczych i pracują w seminaryach oraz 2) nadzwyczajnych, którzy zapisują się na poszczególne cykle wykładowe. Kurs szkoły jest dwuletni. Rok szkolny składa się z dwóch semestrów: zimowy trwa od października do marca, letni od połowy kwietnia do połowy czerwca. Wykłady odbywają się przez 3—4 godzin dziennie, jak dotąd w godzinach wieczornych między 5 a 9. W ciągu pierwszego semestru było 27 wykładających.

Na wykłady zapisało się w pierwszym semestrze ogółem 180 osób płci obojga. Z tego 16 osób na wszystkie zapowiedziane programem przedmioty, reszta na poszczególne cykle. Wśród uczęszczających na wykłady przeważa liczba mężczyzn nad kobietami. Główny kontyngent stanowią słuchacze uniwersytetu Jagiellońskiego z różnych wydziałów; poza tem uczęszczają ludzie starsi, którzy obok swej pracy zawodowej, znajdują czas wolny na naukę.

Jak dotąd, szkoła nie ma żadnych środków nietylko zabezpieczających jej trwałe istnienie jako placówki naukowej, ale nie posiada nawet tyle funduszów, ile potrzeba do opędzenia jej potrzeb w bieżącym semestrze. Pierwsze wydatki związane z założeniem instytucyi, na lokal, administracyę, druki itp. pokryte zostały z wkładek członków Towarzystwa szkoły nauk społeczno-politycznych (założycieli [illegible] zwyczajnych), oraz z opłat słuchaczy. Ponieważ Towarzystwo liczy dotąd zaledwie 50 członków, a opłaty słuchaczy z konieczności muszą być bardzo przystępne (blisko jedną trzecią część słuchaczy wypadło uwolnić zupełnie od opłaty czesnego), przeto szkoła utrzymuje się dotąd głównie dobrą wolą i ofiarnością prelegentów, którzy swój czas i pracę niosą przeważnie bezinteresownie, aby ułatwić zarządowi Towarzystwa w pierwszych, najcięższych do przetrwania czasach, za-

Księga o Słowiańszczyźnie.

„Slovanstvo. — Obraz jeho minulosti a přitomnosti“. Napisali: dr J. Bidlo, dr A. Boháč, dr Vrat. Černý, dr V. Dvorsky, dr B. Frantа, dr J. Guth, J. Hejret, A. Jiråk, dr K. Kadlec, dr H. Màchal, dr Z. Nejedlý, dr B. Prusik, F. J. Ramcousek, dr J. Scheiner, F. Tàborský. S mapom Slovanstva. V Praze, 1912. (J. Laichter). Str. XV + 777 w. 8-a. Cena K 12·50.

W chwili, kiedy w Rosyi pod kierunkiem profesora Jagića rozpoczęło się wydawnictwo naukowe „Encyklopedya filologii słowiańskiej“, kiedy w Zagrzebiu akademia przygotowuje wielką „Encyklopedyę południowo słowiańską“, my zaś nie możemy się doczekać się wyjścia polskiej powszechnej, zjawia się wielkie czeskie dzieło, poświęcone przeszłości i teraźniejszości Słowiańszczyzny, a mające stanowić jakby encyklopedyę wszystkiego, co się w pojęciu „Słowiańszczyzna“ mieści.

Ogromna ta księga zawdzięcza swoje powstanie owym 3.600 koronom, rzuconym z gestem słowiańskim przez Krassowskiego i Dmowskiego w chwili entuzyastycznego bratania się Słowian na przygotowawczym zjeździe polskich i rosyjskich delegatów w Pradze r. 1908. Ojcem jej chrzestnym tedy — znany słowianofil czeski, dr Karol Kramarz, a matką osławiona już dzisiaj niestety idea „neoslawizmu“.

Po konferencyi praskiej, jak wiadomo, wysoko napięta atmosfera ochłódła szybko pod tchnieniem otrzeźwiających prądów, idących z Petersburga i Moskwy. Szeroki gest aranżerów zjazdu pozostał tylko pięknym gestem, plany ich i marzenia o wspólnej akcyi polsko-rosyjskiej rozwiały się niepowrotnie, jeno rzuconą garść złota zużytkowano z korzyścią dla sprawy słowiańskiej, a dla Czechów w szczególności.

Już sama geneza „Slovanstva“ wskazuje z jakich względów książkę tę należy rozpatrywać. Z dwu przedewszystkiem: ze względu na zakres i cele, jakie jej postawiono na konferencyi praskiej i ze względu na stosunek jej do osoby posła Kramarza, względnie do programu jego „neoslawizmu“. Zastanówmy się po kolei, choćby pobieżnie nad każdym z tych punktów.

Zakres i cele podaje książka już w samym tytule i przedmowie wydawcy: objąć miała całą Słowiańszczyznę i dać pełny „obraz jej przeszłości i obecności“. Celem jej było początkowo zaznajomienie ogółu słowiańskiego, w sposób przystępny, „jakie to dążenia polityczne, jakie siły kulturalne i jakie stosunki ekonomiczne“ panują w Słowiańszczyźnie. Później jednak, gdy wydanie takiej popularnej książki okazało się niemożliwem (!?), z powodu braku w całej Słowiańszczyźnie tego rodzaju encyklopedycznego, naukowego i źródłowego dzieła, cel pierwotny zmieniono (w „Narodowej Radzie Czeskiej“, której fundacyę powierzono) i postanowiono wydać wielkie dzieło naukowe, „któreby w obszernych i wyczerpujących monografiach dało obraz wszystkiego tego, co nazywamy Słowiańszczyzną, — dziejów jej politycznych i wyznaniowych, rozwoju jej kultury, sił jej duchowych i materyalnych“. (Str. VI.)

Już z samej przedmowy dra Kramarza dowiadujemy się, że w zupełności wyczerpać swego programu dzieło nie zdołało. Najważniejszej niemal części — obrazu rozwoju i dzisiejszego wyglądu **stosunków ekonomiczno-społecznych** w Słowiańszczyźnie, w niem nie znajdujemy, z powodu niezliczonych trudności, jakie „Slovantsvo“, jako pierwsza w swoim rodzaju próba, napotkało. Brak ten jednak rozumie dobrze sama redakcya książki, usprawiedliwia się z niego i — o ile wiemy — zamierza go uzupełnić w dalszej publikacyi. Stokroć gorszą jednak jest rzeczą, że to, co pomieszczono w książce, nie zawsze odpowiada celom jej i zadaniom, lub w znacznej części nie doszło poziomu, jaki wymierzono „Slovanstvu“, a nadto, że, oprócz wspomnianego, są jeszcze i inne, dość liczne opuszczenia w książce.

Przeglądnijmy treść książki. Rozpada się ona na trzy, nierównomierne części: I. Historyczny rozwój Słowiańszczyzny (str. 3—131). II. Obecny stan Słowiańszczyzny (str. 135—690) i III. Sokolstwo i turystyka (str. 693—746). Dopełnia księgi szczegółowy wykaz imienny i rzeczowy (str. 749—777).

Główny tedy nacisk położono na obecny stan i wygląd Słowiańszczyzny. Tymczasem, jak to niżej zobaczymy, w tej właśnie części rzecz przedstawia najwięcej luk, niedokładności i błędów.

Najlepiej wywiązał się ze swego zadania prof. Jaroslav Bidlo, autor całej pierwszej części dzieła, dotyczącej przeszłości Słowian, oraz rozdziału części drugiej, p. t. „Wyznaniowe i kościelne stosunki narodów słowiańskich“ (str. 344—388), czego uzupełnieniem jest artykuł dr K. Kadlca o „Autokefalnej cerkwi prawosławnych Słowian“. (Str. 389—407). Dr Bidlo, doskonały znawca dziejów Słowiańszczyzny, szczególnie zachodniej, badacz sumienny i zasłużony, dał się już poznać niejednem cennem dziełem na tem polu; poświęca szczególną uwagę stosunkom wzajemnym Czech i Polski; w celu poszukiwań w tym kierunku częstym też bywa gościem bibliotek polskich. Obecnie, choć zadanie miał stokroć trudniejsze, bo w nader ciasnych ramach zamknąć miał dzieje całej Słowiańszczyzny, wywiązał się z niego z godnością i umiejętnością uczonego, który umie obejmować najrozleglejsze horyzonty, a z dziejów całego dziesiątka organizmów narodowych i wieków wysnuwa silne nici syntetyczne, wiążące je w zwartą całość. Głębokość w ujęciu przedmiotu, bystrość w porównywaniu i porządkowaniu zjawisk, rzadki zmysł syntezy, przy niezwykłej jasności i przejrzystości wykładu, oto zalety obu prac czeskiego historyka.

Obok nich postawić należy trzecią, rozmiarami i gruntownością opracowania przewyższającą pozostałe, pracę głośnego historyka prawa słowiańskiego, dr Karola Kadlca o urządzeniach państwowych i prawno-państwowem położeniu narodów słowiańskich (Str. 156—343). Jak w poprzednich, tak i tutaj uderza wszechstronne opanowanie przedmiotu, wyłożonego przystępnie metodą historyczno-porównawczą. Odpowiadają też swemu zadaniu dwie inne prace: Dr A. Bohacza „Siedziby i statystyka narodów słowiańskich“ (str. 135—155), w czem autorowi bardzo pomocną była niedawno ogłoszona, a doskonała książka prof. Niederlego*), oraz sumienna i pracowita, a niełatwa w wykonaniu rozprawa Anton. Iiràka p. t. „Szkolnictwo narodów słowiańskich“ (408—449). — Ostatnia rzecz, przeprowadzona nie porównawczo, ale rozdziałami, dla każdej narodowości osobnemi, traktuje poszczególne szczepy może najsprawiedliwiej ze wszystkich prac w książce, dotyczących obecnego stanu Słowiańszczyzny. Zarówno Słowacy, jak i Serbowie i Chorwaci, a nawet Ukraińcy i Białorusini, doczekali się tam zupełnie oddzielnego traktowania, co w dotychczasowych pracach Czechów jest wprost wyjątkiem. Drobnych usterek lub niedokładności nie mógł autor ominąć, choćby z tej przyczyny, że szkolnictwo u wszystkich szczepów słowiańskich rozwija się niezmiernie szybko, statystyka więc jego ulega nieustannym zmianom. (Poprawek wymaga szczególnie szkolnictwo ukraińskie i bułgarskie, liczba gimn. żeńskich w Galicyi, wzmianka o pol. zakładach prywatn., świeżo założone gimn. polskie w Czerniowcach i t. d.)

I to jest niemal wszystko, co w wielkiej księdze o Słowiańszczyźnie bez zastrzeżeń zasługuje na uznanie. Poza tem i najwyrozumialszy krytyk raz po raz potrącać musi zarówno o kon-

---

*) Slovansky Svet' (v Praze, 1910. J. Laichter. Str. 198. Przedruk czeski z petersburskiej „Encykl. filolog. słow.) Jego to mapę Słowiańszczyzny dodano na końcu naszej książki.

łanie. Zarząd spodziewa się, że gdy wiadomość o istnieniu szkoły przeniesie się w społeczeństwie, gdy szkoła przez celowy dobór przedmiotów wykładowych i prelegentów oraz przez liczną frekwencyę słuchaczy zaznaczy swe istnienie, że jest placówką naukową poważną, i niezmiernie użyteczną, ale wprost niezbędną — społeczeństwo nie odmówi jej swego poparcia. Przedewszystkiem liczy zarząd na możność uzyskania subwencyi od Rady miejskiej miasta Krakowa, od Sejmu, od ministerstwa. Jest prawdopodobnem, że ze względu na przedmioty, wykładane z zakresu ekonomii społecznej, przyjdą Towarzystwu z pomocą Izby handlowe i przemysłowe; przy ogłoszeniu przedmiotów z zakresu administracyi kolejnictwa można będzie uzyskać może zasiłek od dyrekcyi c. k. kolei państwowych i t. p.

Są to jednak wszystko tylko nadzieje na przyszłość, gdyż, jak dotąd, ani jedna z tych subwencyj społecznych nie wpłynęła. Chwila bieżąca jednak zmusza zarząd Towarzystwa do bardzo gorliwych zabiegów, celem zgromadzenia środków materyalnych o tyle przynajmniej poważnych, aby praca, rozpoczęta z dużym nakładem dobrej woli i ofiarności osobistej członków, nie poszła na marne i aby Szkoła nauk społeczno-politycznych miała zabezpieczone istnienie przynajmniej na kilka najbliższych semestrów. W tym celu zwrócił się zarząd Towarzystwa do osób, znanych ze swej obywatelskiej ofiarności, aby, oceniając doniosłe znaczenie, jakie w naszych warunkach politycznych szkoła posiada, przyszli zarządowi z wydatną pomocą.

Zarząd za bardzo pilną potrzebę uważa założenie biblioteki podręcznej, i połączonego z nią archiwum pracy społecznej. Nadto zamierza zarząd przystąpić do pracy wydawniczej, ogłaszać drukiem prace naukowe docentów, względnie słuchaczy, tudzież wydawać naukowe pismo peryodyczne. Główną jednak troską zarządu Towarzystwa jest zdobycie środków, koniecznych na opłacanie wszystkich, bez wyjątku, prelegentów, aby nie nadużywać ich bezinteresowności, o ile możności, unikać pierwiastka darowizny, który dla prawidłowego rozwoju i funkcyonowania szkoły jest niepożądany. Opłacając honorarya według skali, wykluczającej wszelki zarzut wyzyskiwania czasu i dobrej woli prelegentów, Zarząd Towarzystwa usuwa w znacznym stopniu z drogi swej trudności, wynikające z zależności od osób drugich przy układzie programu i doborze prelegentów.

Program semestru letniego, który trwać będzie od 18 kwietnia do 8 czerwca 1913 r. zapowiada następujące wykłady:

J. Lewiński: Rozwój kapitalizmu w ostatnich 50 latach (5 godz.), E. Grabowski: Zrzeszenia kapitalistyczne wobec prawodawstwa (6 godz.), dr K. Krzetuski: Zasady polityki handlowej (6 godz.), dr R. Beres: Polityka handlowa ze stanowiska przemysłu i rolnictwa (4 godz.), dr H. Landauowa: Polityka handlowa ze stanowiska konsumentów (4 godz.), A. Doerman: Ubezpieczenia społeczne (7 godz.), dr Z. D. Golińska: Stosunki ludności na ziemiach polskich (6 godz.), J. Piłsudski: Historya militarna powstania 1863 r. (10 godz.), prof. dr T. Grabowski: Hugo Kołłątaj jako epoka (6 godz.), H. Radlińska: [illegible] (4 godz.), K. Srokowski: Kwestya wschodnia (7 godz.), O imperyalizmie (2 godz.), Wł. Studnicki: Imperyalizm rosyjski (2 godz.), Imperyalizm niemiecki (2 godz.), Imperyalizm w Stanach Zjednoczonych (2 godz.).

Poza tem odbywać się będą konwersatorya ze słuchaczami.

Zakład wodno-elektryczny na Dunajcu.

Pierwszy na większą skalę zakrojony projekt zużytkowania naturalnych sił wodnych w Galicyi, dla uzyskania energii do celów świetlnych i motorycznych, zbliża się ku urzeczywistnieniu. Na Dunajcu, koło Jazowska, stanąć ma w wylocie Pienin wielka centrala wodno-elektryczna, mająca dostarczać taniego prądu Krakowowi oraz innym miastom zachodniej połaci kraju, nadto zapewnić przemysłowi oraz rolnictwu energii dla popędu motorów i przyczynić się ubocznie do powstania nowej, u nas, a dla kraju nadzwyczaj doniosłej gałęzi przemysłu elektro-chemicznego.

Zastępując krakowską Izbę handlową przy obradach komisyjnych nad nowym projektem, miałem sposobność poznać niektóre szczegóły tego wielkiego, wyłącznie polskiemi siłami podjętego dzieła.

Przedewszystkiem powierzone zostało opracowanie szczegółowego projektu jednemu z najwybitniejszych techników tego działu, profesorowi techniki w Zurychu Gabryelowi Narutowiczowi, który — jak to często bywa — o wiele mniej znanym jest we własnej ojczyźnie, niż w Szwajcaryi, Skandynawii, Ameryce i t. d. Przez ośm miesięcy dokonało całe biuro inżynierskie potrzebnych zdjęć terenowych. Prócz tego przeprowadzono specyalne sondy terenowe oraz pomiary ilości wody. Niezależnie od prac tego biura, sprowadzono osobne pomiary wodne przez wiedeńskie rządowe biuro hydrograficzne, a obliczenia energii uzyskać się mającej ze spadu wody dunajcowej, opiera się właśnie na tych pomiarach rządowych.

Cztery pomiary prywatne oraz tyleż rządowych, dały zgodny wynik i stanowiły wraz z 10 letniemi spostrzeżeniami hydrograficznemi podstawę obliczeń prof. Narutowicza, który z sztabem swych współpracowników z Zurychu wygotował w ciągu pięciu miesięcy projekt szczegółowy wraz z kosztorysem.

Pod względem prawno-przemysłowym jest sprawa [illegible] najzupełniej dojrzała. Projektodawcy uzyskali od rządu prawomocną koncesyę na użytkowanie energii wodnej Dunajca w zakładzie hydroelektrycznym w Jazowsku. Koncesya liczona jest na 60, względnie 90, o ile kraj użyje [illegible] Starego Sącza do Szczawnicy, lub miasta czerpać będą przeważną część prądu na cele oświetlenia.

Niezużytą resztę energii zamierzają projektodawcy obrócić na cele elektro-chemiczne, mianowicie na fabrykacyę azotu z powietrza, według patentu polskiego wynalazcy, inż. Mościckiego z Fryburga, który zastosował już tę metodę w szwajcarskim zakładzie w Chippis.

Pod względem technicznym wzoruje się projekt na najlepszych przykładach zagranicznych. Jaz, oraz ujęcie wody, umieszczone będą tuż za mostem, prowadzącym z Krościenka do Szczawnicy. Z miejsca tego, gdzie się kończy urocze pasmo Pienin, pójdzie woda przeważnie tunelem aż do Jazowska, odległego o 18 klm od Nowego Sącza. Tutaj stanąć ma budynek maszynowy, zabudowany na 18.000 sił końskich, przyczem średnia całoroczna wynosić ma 15.000 sił końskich. Licząc na jednostki elektryczne, wyniesie średnia produkcya zakładu dunajcowego, obliczona na podstawie [illegible] dziesięcioletniego, około 95.000 kilowattgodzin rocznie.

Z budynku maszynowego rozprowadzanym będzie prąd zapomocą sieci przeniesienia, przewodami górnymi o wysokiem napięciu, umieszczonymi na linii okrężnej, wychodzącej przez Nowy Sącz, Okocim-Brzesko, Bochnię, Wieliczkę i Kraków-Podgórze, a wracającą drugą linią na Wieliczkę-Limanowę-Jazowsko. Prowadzenie prądu dwiema liniami okrężnemi jest względami na bezpieczeństwo ruchu, gdyż w razie przerwania się jednej linii, może prąd zawsze krążyć linią drugą. Miasta oczywiście zostawią jako rezerwy, obecne swe zakłady elektryczne, aż do zupełnego ich zamortyzowania.

Plan finansowania całego zakładu wodno-elektrycznego opiera się na utworzeniu towarzystwa akcyjnego, z kapitałem 8 i pół miliona koron przez gminy miasta Krakowa, Podgórza, Nowego Sącza i t. d. Kapitał ten otrzymać mogą miasta drogą zaciągnięcia pożyczki, przyrzeczonej przez największy krajowy instytut finansowy. Druga połowa kapitału potrzebnego, w wysokości 8 i pół miliona koron, pokrytą zostanie drogą pożyczki obligacyjnej przez ten sam bank.

Nie brak i ofert kapitału zagranicznego. — W dzisiejszej jednak formie wzbudzać musi projekt większą sympatyę, przedstawiając się w czasie założenia oraz przeprowadzeniu jako przedsiębiorstwo czysto krajowe, oparte na planie zużycia odległem leżących źródeł energii, zapomocą pieniędzy krajowych i na korzyść społeczeństwa krajowego. — Przez znaczenie potanienia światła elektrycznego dla Krakowa oraz miast Galicyi zachodniej, liczyć się należy z [illegible] niesieniem dogodnej a niedrogiej siły motorycznej dla zakładów przemysłowych oraz pracowni rękodzielniczych, przez co nastąpi [illegible] przechodzą do popędu elektrycznego.

Realizacya tego pięknego projektu umożliwi też rychłą budowę kolei Nowy Sącz — Stary Sącz — Szczawnica, ewentualnie w następstwie Szczawnica — Nowy Targ. Jako przecinająca najpiękniejszą okolicę kraju i pierwsza u nas kolej prawdziwie turystyczna, nadaje się do znakomicie do elektryzacyi, zwłaszcza, że dzisiejsze obawy o jej rentowność ustąpią z chwilą wybudowania centrali wodnej oraz wielkiej fabryki elektro-chemicznej w Jazowsku.

Dr Rudolf Beres.

Zaćmienie słońca w dniu 17 kwietnia.

Dla astronomów — pisze w jednym z wiedeńskich dzienników J. Palisa, wybitny astronom, pracujący w obserwatoryum wiedeńskiem — znaną jest rzeczą, że zupełne zaćmienie słońca zdarza się częściej, niż zupełne zaćmienie księżyca. — Gdy jednakże każdy z nas widział zupełne zaćmienie księżyca, a przynajmniej mógł widzieć, sprawa ma się inaczej z zupełnem zaćmieniem słońca. Powodem jest to, że zupełne zaćmienie księżyca jest widzialne wszędzie, gdzie księżyc w chwili zaćmienia znajduje się nad horyzontem, a więc na całej połowie kuli ziemskiej, a nawet poza tą granicą przy zaćmieniu trwającem dłużej niż godzinę.

Natomiast strefa zupełnego zaćmienia słońca jest bardzo wąska, jest pasem, którego szerokość waha się pomiędzy 300 kilometrami a zerem i tylko na tej przestrzeni stosunkowo małej można zaćmienie słońca widzieć. Dla bardzo wielu miejsc na ziemi, możność widzenia zupełnego zaćmienia słońca jest nadzwyczajnie mała. Astronomowie, chcący nad zupełnem zaćmieniem słońca czynić obserwacye, muszą nieraz okrążać połowę ziemi. Ale zupełne zaćmienie słońca jest zjawiskiem tak wspaniałem, że przy dzisiejszej tak łatwej komunikacyi, także dyletanci pospieszą na miejsca, gdzie będzie można widzieć to zaćmienie.

U nas w Krakowie początek zaćmienia słońca w dniu 17 kwietnia przypada o godzinie 1 m. 15·4 po południu, środek o godzinie 1 m. 35·8, a koniec o godzinie 2 m. 53. Będzie je można także obserwować pomiędzy innemi w Portugalii, Hiszpanii i Francyi, chociaż niestety widowisko to niezwykle trwać będzie niedługo. Kto ma fundusze, niechaj tam spieszy. Dla tych szczęśliwców podajemy program widowiska także na dalszą przyszłość. Otóż zupełne zaćmienie słońca „odbędzie się":

10 października	1912 r.	w Ameryce południowej.
21 sierpnia	1914 r.	w Skandynawii i na północnem morzu Lodowatem.
3 lutego	1916 r.	na północnem wybrzeżu Ameryki północnej.
8 czerwca	1918 r.	południowe okolice Ameryki północnej.
29 maja	1919 r.	Ameryka południowa.
21 września	1922 r.	Australia.
10 września	1923 r.	Meksyk.
24 stycznia	1925 r.	Ameryka północna.
14 stycznia	1926 r.	Wyspy Sunda.
29 czerwca	1927 r.	Anglia i Skandynawia.

Można tedy już naprzód gromadzić fundusze na te dalekie podróże.

W paryskim dzienniku „Matin", dyrektor tamtejszego obserwatoryum astronomicznego podaje następujące wyjaśnienie tego zjawiska: Zaćmienie słońca następuje, gdy między niem a ziemią przechodzi księżyc. Chociaż bowiem średnica słońca jest 400 razy większa niż średnica księżyca, to jednak ponieważ odległość jego od ziemi jest 400 razy większa niż odległość księżyca, przeto w pewnych razach księżyc może nam zupełnie zakryć widok życiodajnej gwiazdy. Zupełnemi zaćmieniami słońca nazywają ludzie te przejścia księżyca między ziemią a słońcem, gdy środek księżyca przykrywa środek słońca. — Pomimo to jednak i w takich zaćmieniach pozostaje zawsze z tarczy słońca mały rąbek w formie pierścienia, którego światło wystarcza, [illegible] ciemność nie była zupełna.

Aby to zrozumieć, trzeba przypomnieć sobie, że odległość księżyca od ziemi nie jest wcale stale jednakowa. Księżyc krąży około ziemi nie po okręgu koła, którego środkiem jest ziemia, a po elipsie nieco wydłużonej, tak, że znajduje się w najbliższem oddaleniu od ziemi o 353.000 km., w największem o 421.000 kilometrów. Prostem następstwem tej różnicy oddalenia jest, że raz jest dla oka naszego większy, drugi raz mniejszy, a stąd tarcza jego przy najbliższej odległości od ziemi może zakryć słońce dokładniej, niż wtedy, gdy odległość ta jest większa, a on tem samem rzucić może większy cień na ziemię, przechodząc między nią a słońcem.

Otóż zaćmienie słońca dnia 17 kwietnia przypada właśnie w epoce, gdy księżyc jest najbliżej ziemi i stąd jego wyjątkowość. Na wskazanym powyżej pasie nastąpi ciemność zupełna taka, jaką obserwujemy podczas nocy księżycowej. Ale nie na tem koniec. Zaćmienie to rozstrzygnie jednocześnie spór, który istnieje dawno między astronomami francuskimi i angielskimi co do średnicy księżyca. Rzecz dziwna, że uczeni tych narodów nie mogą zgodzić się w kwestyi tak ściśle materyalnej dziedziny. Gdy astronomowie francuscy twierdzą, że średnica księżyca wynosi 3480 klm., to angielscy utrzymują, że jest o 4 klm. mniejsza i zarzucają swym kolegom z za kanału, że w miarę średnicy księżyca wliczają góry, wznoszące się ponad linią jego obwodu, obserwowanego przez lunety. Ta drobna na pozór różnica ma zaś mieć wielkie znaczenie dla wspaniałości zjawiska w dniu 17 kwietnia.

Mianowicie, jeżeli zdanie uczonych francuskich jest uzasadnione, to zaćmienie będzie zupełne i w chwili jego maksimum z poza obwodu księżyca ukaże się nagle tak zwana korona słoneczna, t. j. zaświeci atmosfera, otaczająca słońce tysiącami kilometrów, utworzona z gazu na ziemi nieznanego. Atmosfera ta, której inaczej nikt obserwować nie mógł, w chwili maksimum zaćmienia wysunie się nagle z poza tarczy księżyca, jakby języki czerwone z brzegu, a następnie koloru zielonego i utworzy wspaniałe zjawisko korony słonecznej. Jeżeli zaś korona ta nie ukaże się, to będzie znaczyło, że tak, jak utrzymują uczeni angielscy, tarcza księżyca okaże się o minimalny wymiar niedostateczną dla zakrycia słońca i ten drobny jego skrawek wystarczy, aby unicestwić swem światłem ukazanie się korony. Zjawisko korony będzie atoli bardzo krótko trwające: kilka sekund dla Paryża i Francyi, sześć sekund dla brzegów hiszpańskich, ale niemniej wspaniałe.

Listy z Wisły.

Wisła w marcu.

Zwiedzałam zakład kąpielowy w Ustroniu. Dziewięć kilometrów ładnej, wśród wzgórz wijącej się drogi, pod lazurowem, bez skazy, niebem, wśród pachnącego niewypowiedzianą nadzieją ziemi, kryształowego powietrza, w wygodnym powozie — to rozkosz prawdziwa. Wchłanialiśmy oczyma, płucami, całą istotą, tę nieporównaną radosność wiosennego poranku. Zdawało się w jesieni, że już nie może być większego bogactwa barw. Zdawałoby się, że zanim ziemia się zazieleni, szara być musi, bezbarwna i naga. Gdzietam! Niema wprawdzie tego przepychu nasyconych, mocnych czerwono-żółtych kolorów jak w jesieni — są za to jakieś przemiłe barwy — o tonach łagodnych, miłych, pastelowych. Na jednej górze dziesięć odcieni różnych. Tu jakaś plama delikatnie, szaro-modrawa, tam cały pas jakiegoś ciepłej różowości — ale najwięcej liliowego. Lila są góry, liliowa jest świeżo zorana rola, liliowa jest droga w oddali — jakiś taki ciepły, słodki, soczysty ton „lilas-rose" mają wszystkie śpiące jeszcze drzewa liściaste. A na tem nikłem tle całe olbrzymie łaty lasów szpilkowych pysznią się mocną, głęboką, prawie granatową zielenią

Ustroń jest naprawdę „ustronią". Mała mieścina i cicha — ale nie przypomina niczem naszych galicyjskich miasteczek. Bo jest — czysta. A wszak my już nie umiemy wyobrazić sobie małego miasteczka bez odwiecznych, walających się po rynku śmieci i bez słomy, która pozostała tam jeszcze z przeszłorocznego jarmarku. Tu tego niema. Wszędzie porządek — niemiecki. Naprawdę niemiecki, bo choć lud tu polski — ale inteligencya cała — cały „Herrenvolk" — to Niemcy. W najlepszym razie Czesi. W każdym sklepie zagadują cię po niemiecku — ale kiedy odważnie po polsku zażądasz czego, odpowiadają po polsku. Żegnają cię zaś już ludowem tutejszem:

— Z Bogiem.

Jeżeli jednak zapytać kogokolwiek, czy po polsku umie, powiada, że nie. Umie tylko „po śląsku". Ślązacy to widać, w ich wyobrażeniu, jakiś zupełnie osobny naród.

Zakład kąpielowy zbudowany także z niemiecką czystością. Nieduży, ale bardzo porządny i urządzony nowocześnie. Na górze szereg czyściutkich, słonecznych pokoi (w lecie wszystkie zawsze są zajęte), na dole łazienki. Do kąpieli elektrycznych, gazowych, natryskowych, okładów mułowych (Fangumschläge), borowinowych (Morbäder) i różnych innych. Wszystko urządzone zupełnie po europejsku. Korytarze centralnie ogrzewane parą, słowem urządzenia lepsze i porządniejsze niż w Krynicy.

Kiedy przed jakimiś dwoma laty ustroński ten zakład wystawiony był na sprzedaż, mówiło się i pisało o tem tyle! Ogłaszało się, nawoływało, przedstawiało lekarzom naszym w Galicyi oczywiste, pewne korzyści z przedsiębiorstwa takiego. Wszak w Polsce tak znów wiele zakładów takich nie mamy! Przypomnijmy sobie tylko Krynicę, te coroczne domagania się nowych łazienek, to ogólne narzekanie na brak kąpieli, to wyrywanie sobie siłą biletów na kąpiele, to wyczekiwanie godzinami przed okienkiem kasowem na bilet upragniony, to duszenie się i mdlenie cisnących się przed tem okienkiem chorych kobiet itp., o których to rzeczach tyle się co roku słyszy, czyta — które każda z nas wreszcie przechodziła tylokrotnie.

Tutaj borowinowej ziemi są morgi całe — zasób nieprzebrany, który na jakieś lata i lata wystarczyć może. Był już nawet zakład, umyślnie do kąpieli tych zbudowany, porządnie urządzony, według najnowszych zasad hygieny — można go było kupić niesłychanie tanio. Nikt z Polaków się nie zgłosił; kupili go więc naturalnie Niemcy. Jest teraz w posiadaniu hakatystycznego „Nordmarkvereinu" i teraz jedni Niemcy kąpią się w naszej wybornej borowinie i wywożą stąd zdrowie, a inni napychają sobie kieszenie. Mało tego. Przyjeżdżający kuracyusze zarażają nam niemieckością już i tak bardzo wstydzący się polskości „Ustroń" i imponują swoją „wyższą kulturą". Narzekamy, że „ta Krynica stała się już niemożliwa" — tak z powodu braku kąpieli, jak dla niezwykłej drożyzny, — a wypuściliśmy z rąk własnowolnie takie złote jabłko i pozwoliliśmy znowu Niemcom wcisnąć się tu i zakorzenić — tutaj, na tym biednym, już i tak ze wszystkich stron germanizowanym Śląsku.

Źle się stało. Ale stać się może jeszcze gorzej. Borowina, której używają w Ustroniu, pochodzi z Wisły. Zakontraktowano stamtąd dużą przestrzeń na długi szereg lat. Jest jej jednak jeszcze bardzo, bardzo dużo... Wielomorgowe przestrzenie borowinowej ziemi o własnościach leczniczych posiadają góry okoliczne — Barania i inne. I w Wiśle jest zakład hydropatyczny, urządzony przed niewielu laty dla kąpieli elektrycznych, natryskowych, gazowych i t. d. Nie z takim wprawdzie nakładem zbudowany, jak w Ustroniu, ale jest. Zakład ten upada. Ci, co włożyli weń majątek cały, stracili go. Mniejsza o to, z jakich przyczyn.

Przypuśćmy nawet, że źle gospodarowali. Nam już teraz nie o przyczyny idzie, ale o rezultat. Dodajmy, że w Wiśle nietylko borowina bliższa, na miejscu, ale i warunki topograficzne i klimatyczne korzystniejsze o wiele, niż w Ustroniu. Piękne położenie Wisły, ogromna obfitość lasów, znakomite powietrze, wielka rozmaitość ładnych, a nie męczących spacerów, dość już znaczne wzniesienie nad poziom morza (około 450 m.) — wszystko to za Wisłą, jako za uzdrowiskiem, przemawia ogromnie. Mimo to jednak zakład wiślański upada. Od paru już lat co kilka miesięcy grozi mu licytacya. Co będzie, jeżeli nie znajdzie kupca z wolnej ręki, któryby go oczyścił z długów, odrestaurował i rozszerzył? Jeżeli którykolwiek z wierzycieli naciśnie gwałtowniej, a zakład, dotąd w polskich zostający rękach i polskich z pod wszystkich zaborów co roku gromadzący gości, drogą publicznej sprzedaży także w niemieckie dostanie się łapy?!

Ale zanim jeszcze wjechałyśmy w naszą kochaną dolinę Dziechcińską, co jak kadzielnica dzień i noc przedziwne, żywiczne wydaje zapachy, już nam dobrze znajome zbocza gór nowej dodały mocy... A kiedyśmy na tej twardej, na tej upartej, na tej mocnej ziemi stanęły, co się już od sześciuset lat przed zalewem niemieckim broni, ta twardość jakby od niej i w nasze weszła piersi:

— Nie dać! nie dać! nie dać Niemcom tego kawałka ziemi naszej! tej kochanej wsi polskiej, gdzie się Wisła rodzi! tej Wisły naszej!

Zofia Wójcicka Chyżewska.

„Kobieta polska".

(Wystawa pracy naszych kobiet w Pradze).

Otrzymujemy następujący komunikat: „Zjednoczenie Towarzystw kobiecych w Pradze" zwróciło się do Polek z prośbą — za pośrednictwem znanego publicysty i przyjaciela Polaków p. Hovorki — o urządzenie w Pradze wystawy prac naszych kobiet pod tytułem „Kobieta polska".

Zaraz też zostały utworzone komitety w Krakowie (obejmujący Śląsk i Galicyę), w Warszawie (Królestwo Polskie, Litwa, Podole, Wołyń) i w Poznaniu (Wielkopolska).

Komitet krakowski, nie skrępowany względami politycznemi i policyjnym nadzorem, jak to ma miejsce w Warszawie i Poznaniu, mógł rozwinąć najszerszą akcyę, — i w porozumieniu z Królestwem i Wielkopolską, po przeprowadzeniu pertraktacyi z Pragą, postanowił ostatecznie:

1) Wystawę w Pradze urządzić i otworzyć ją 15 czerwca 1912 roku na czas licznego zjazdu Czechów, i licznych ich gości z całej Europy.

2) Wystawę urządzić tak, aby dała możliwie dokładny obraz całej działalności Polek, rezultat ich pracy społecznej i narodowej.

Nie chcąc narażać naszych wystawczyń i wystawców na wydatki, a nie mając żadnych funduszów na przeprowadzenie tego doniosłego dzieła, Komitet uchwalił zwrócić się z prośbą o zasiłki na koszta urządzenia wystawy do instytucyj społeczn., finansowych, Wydziału krajowego, Rady powiatowej, Rady miejskiej itp., mając głęboką nadzieję, że społeczeństwo poprze jego usiłowania moralnie i materyalnie.

Zwracamy się również do wszystkich stowarzyszeń kobiecych w Galicyi i na Śląsku i do wszystkich Polek, które chociaż nie należą do żadnych organizacyj, a mogłyby się w czemkolwiek przyczynić do uświetnienia wystawy, o wzięcie udziału w niej.

Wszelkich informacyj ogólnej treści udziela prezydyum komitetu (Muzeum etnograficzne, Kraków Studencka 9). Stroną techniczną i praktyczną wy-

---

strukcyjne wady w całości, jak i o rażące braki w poszczególnych częściach dzieła.

Przypatrzmy się tylko, co (prócz pięciu wyżej wspomnianych rozpraw) składa się na obraz stanu dzisiejszej Słowiańszczyzny: przegląd literatur (tylko pięknych i najnowszych — prof. J. Machála 450—546), cztery rozdziały o sztuce plastycznej (Fr. Táborskiego 547—601), artykulik o muzyce słowiańskiej dr Zd. Nejedlý 602—626) i przegląd słowiańskiego dziennikarstwa (red. Jan Hejret 627—690). A gdzież obraz języków i gwar słowiańskich? Gdzież t. zw. cerkiewszczyzna? Gdzie starsza i najstarsza literatura? Gdzie ludoznawstwo w najszerszem znaczeniu tego wyrazu? Gdzie udział Słowiańszczyzny w pracy naukowej? Gdzie historya krytyki literackiej i artystycznej? Gdzie teatr? Gdzie architektura? Gdzie organizacye społeczne i towarzyskie? *) Gdzie nieoficyalna praca oświatowa, humanitarna, polityczna, która tak doniosłą odgrywa rolę w całym świecie słowiańskim, a w szczególności w całej Rosyi i u ludów podbitych? Gdzież wreszcie, jeżeli już chodzi o Polskę i Rosyę, ten niezmierzony labirynt „podziemnej" pracy organizacyj, literatury, czasopiśmiennictwa i t. d.?

Jeżeliby o takie braki chodziło, wyliczać dałoby się ich jeszcze w nieskończoność. Lecz są nadto inne; oto wiele rozpraw, pomieszczonych w „Slovanstwie" ani ujęciem przedmiotu, ani zakresem jego (niektóre obejmują przeciąg lat 20 lub 10 zaledwie), ani rozmiarami nie składa się wcale na pełny obraz „przeszłości i obecności" Słowiańszczyzny.

Prof. Machál i red. Hejret naprzykład włożyli bardzo dużo pracy w swoje przeglądy piśmiennictw i żurnalistyki słow., ale zarówno jeden, jak i drugi, pomija całe ważne partye w rozwoju obu przedmiotów, a nadto wkradają się do nich błędy rzeczowe, które obniżają wartość informacyjną ich rozpraw. Pierwszy gubi się w morzu nazwisk i dzieł, których znaczenie i tendencye często błędnie komentuje (np. Wyspiański, Żeromski i Katerla jako dwie postaci, Niemojewski i i.), drugi błąka się wśród mnóstwa czasopism, którym również nie zawsze umie wyznaczyć właściwe miejsce.

Cztery „kapitoly" o sztuce słowiańskiej p. Taborskiego lub artykulik Nejedlego o muzyce słowiańskiej — to bardzo piękne, przedmiotowe szkice, ale tylko szkice, tylko cztery, czy pięć rozdziałów danego przedmiotu, a nie ogólny obraz sztuki i muzyki słowiańskiej. O architekturze, rzeźbie, muzyce średniowiecznej polskiej, prawie ani wzmianki, o Wicie Stwoszu, o Gałuszce i i. ani słowa, tosamo niemal o najmłodszej rzeźbie polskiej; o Grottgerze parę wierszy, z Norwida ani znaku. Nawet w rozdziale o sokolstwie (dr Scheiner) brak odpowiedniego traktowania przedmiotu; to raczej obraz rozwoju sokolstwa czeskiego z pobieżnym dodatkiem o innych Słowianach, a nic więcej. „Turystyka" zaś (w przedstawieniu p. Prusika i i.) robi wrażenie, jakby ją doczepiano w ostatniej chwili, gdy końcowe arkusze książki były już na maszynie. Polskiej i ruskiej części brak nawet podstawowej znajomości najciekawszych dla każdego turysty partyj w naszych ziemiach.

To znowu może drobiazgi, które łatwo dałyby się poprawić w jakiemś dodatkowem uzupełnieniu, czy nowej edycyi dzieła. Są jednak gorsze braki i to — zdaniem naszem — najgorsze ze wszystkiego, t. j. pominięcie pewnych, ważnych, choć jeszcze dzisiaj drugorzędnych i jakby separatystycznych zjawisk wśród poszczególnych szczepów słowiańskich. Cały na przykład ruch młodokaszubski jest dla „Slovanstva" niemal zupełnie czemś obcem; odrębność dążeń i pracy Ukraińców nie zawsze i wszędzie należycie uwzględniana; jeszcze gorzej ma się rzecz z Białorusinami i ich młodocianą literaturą. Także Litwini, jakkolwiek nie Słowianie, zasługiwaliby koniecznie na bliższe traktowanie ze względu na stosunek swój do Polski dawnej i dzisiejszej, i rolę, jaką do dzisiaj odgrywają w życiu politycznem i kulturalnem Polaków i Rosyan. (Podobnie Rumuni na południu słow.) Za mało też uwagi poświęcono muzułmańskim Słowianom w Bośni, Hercegowinie i Macedonii, nic o gagauzach, pomakach i paulikianach w Bułgaryi, nic albo zbyt mało o wyspach słowiańskich na ziemiach obcych w Europie, także w Azyi, Afryce i Ameryce.

Są tedy w „Słowiańszczyźnie" braki liczne i wielkie. Wyliczyliśmy ich sporą liczbę, a przecież nie wątpimy, że to część ich dopiero; wyliczyliśmy je zaś, aby zaznaczyć, że treści „Slovanstwa" daleko jeszcze do tytułu, jaki postawiono na jego czele. I to jest zasadniczy błąd wydawców. Poza tem jednak nie jest wcale naszem zadaniem potępiać w czambuł wszystko, co napisano w tej książce. Owszem, podnosimy z uznaniem sumienność i pracowitość, z jaką dokonała swego zadania przeważna część autorów „Slovanstva", podnosimy dobór sił wytrawnych, fachowych, znanych ze swej znajomości i zamiłowania do przedmiotu, podnosimy i wielkie korzyści moralne, jakie niezawodnie przyniesie dzieło Czechów, pierwsze i jedyne w swoim rodzaju w całej Słowiańszczyźnie. Braki i wady, jakie się w nie wplątały, w znacznej części musiały się znaleść w tej pierwszej próbie „Slovanstwa"; przy dobrej woli jednak i pewnym jeszcze nakładzie pracy, z łatwością dadzą się usunąć, czy uzupełnić.

I jeszcze jedną pozwolimy sobie zrobić uwagę. W komisyi redakcyjnej brakło jednego człowieka, który byłby niezawodnie dzieło ustrzegł od połowy błędów i na lepsze całość poprowadził tory, — brakło jednego z najtęższych, najwszechstronniejszych, a przedewszystkiem najsprawiedliwszych znawców Słowiańszczyzny, długoletniego redaktora „Słowiańskiego Przeglądu" w Pradze, cichego, ale niezmordowanego obrońcy każdej uczciwej sprawy słowiańskiej: Adolfa Czernego. Podnosimy jego imię nie dlatego, iż przedstawia ono najcenniejszego przyjaciela Polaków między Czechami, nie dla tego wszystkiego, co przez całe, pełne trudów i walk, życie uczynił dla nas w Czechach i całej Słowiańszczyźnie, nie dlatego, co o nas pisał i jak nas bronił, ale tylko dla tego wszystkiego, co uczynił i zrobił dla ostatnich i najbardziej upośledzonych pomiędzy Słowianami, dla Słowaków, Serbów łużyckich i Białorusinów.

Niesłychana wprost jego zdolność oryentowania się we wszystkich kwestyach, dotyczących Słowiańszczyzny, opanowanie całego, olbrzymiego nie do objęcia niemal dla jednostki, materyału życia, pracy i dążeń szczepów słowiańskich, a ponad wszystko nadzwyczaj subtelne i głęboko tkwiące poczucie sprawiedliwości i odwaga cywilna otwartego bronienia pokrzywdzonych w każdej spornej sprawie wśród Słowian — żądały same przez się, aby ten człowiek wziął był pierwszorzędny udział w pracach komisyi redakcyjnej „Slovanstwa". Dlaczego tak się nie stało, w to nie wchodzimy. Zaznaczamy tylko zasadniczy i stanowczy rozdźwięk, jaki zachodził od pierwszej chwili pomiędzy stanowiskiem red. Czernego[1]), a pomiędzy programem i drogami „neoslawizmu" dra Kramarza.

Dr. Tad. Stan. Grabowski.

*) W III cz. doczepiono tylko przegląd Sokolstwa i turystyki słow.

[1]) Różnicę tę zaznacza red. Černy po raz ikstý w ostatnich zeszytach swego organu, gdzie podaje najbardziej rzeczową ze wszystkich znanych nam ocenę powyższego dzieła, poddając szczegółowej analizie i krytyce zasady „neoslawizmu" całą dotychczasową działalność dra Kramarza. (Por. „Slovanský Přehled". R. XIV, č. 5 i 6. Str. 226—230 i 276—279).

stawy kieruje p. Krzaczyński, dyr. Ligi Pomocy przemysłowej (Straszewskiego 28). Wszystkie przedmioty muszą być przysłane najpóźniej do dnia 1 czerwca 1912 r.

Dla ułatwienia pracy podzielono wystawę na poszczególne działy i zostawiono odnośnym komitetom zupełną swobodę działania, — tam więc zwracać się będzie można po szczegółowe informacye, przesyłać przedmioty, wykazy, tabele graficzne, fotografie, portrety itp.

Dział I. Praca naukowa kobiet (dzieła, broszury naukowe, odkrycia, wynalazki, badania i zbiory). Działem tym zajmuje się „Stowarzyszenie Polek im. Kraszewskiego“.

Dział II: Literatura (belletrystyka, poezya, książki dla ludu i młodzieży, pisma, redagowane przez kobiety). Działem tym zajmują pp.: M. Mossoczowa (Podgórze, Wolska 6), Alina Swiderska (Kraków, Siemiradzkiego 13).

Dział III: Sztuka (malarstwo, rzeźba, sztuka stosowana, fotografia artystyczna). Koło artystek-malarek (p. Geppert, Stradom 2).

Dział IV: Przemysł, rzemiosła, praca ręczna (we wszystkich kierunkach i każdym zakresie). Koło pań Ligi pomocy przemysłowej (p. Steczkowska, Radziwiłłowska 26).

Dział V: Wychowanie (szkoły, ochronki, ogródki froeblowskie i t. p.). Stow. nauczycielek (p. Pogonowska, Karmelicka 36 i Kresnikowa).

Dział VI: Oświata (praca wśród ludu, czytelnie, biblioteki, wykłady, uczelnie, kursa dla analfabetów i t. p.). Koło pań T. S. L. (p. M. Siedlecka, Szpitalna 7) i Tow. oświaty lud. (p. Hupkowa, ulica Batorego).

Dział VII: Filantropia, praca w kierunku etycznym i religijnym (zakłady dobroczynne, szpitale, tow. wstrzemięźliwości, tow. religijne i t. p.). Związek niewiast katolickich (p. Straszewska, ulica Smoleńska 18) i Stowarzyszenie pp. Ekonomek (p. Epsteinowa, ulica Sławkowska 32).

Dział VIII: Patryotyczna i polityczna działalność kobiet. Panie: Marya Swiderska (ulica Siemiradzkiego 13) i Jadwiga Strokowa (ul. Kilińskiego 4).

Dział IX: Kobieta wiejska (przędziwa, samodziały, kilimy, hafty, gospodarstwo, stroje ludowe). Muzeum etnograficzne (ulica Studencka 9).

Zwracając się jeszcze raz do wszystkich, którym powodzenie wystawy leży na sercu z serdeczną prośbą o poparcie naszych usiłowań, przypominamy, że termin nadsyłania przedmiotów wystawowych 1 czerwca 1912 r. jest bliski i że bardzo trzeba się spieszyć, aby wszystko na czas było gotowe.

Komitet wystawy pracy kobiet polskich w Pradze: Prezes: Seweryn Udziela; zastęp. prezesa: Marya Siedlecka; sekretarka: M. Mossoczowa.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie powyższej odezwy.

Kronika.

Kraków, 13 kwietnia.

Zima w kwietniu. Już wczoraj przez cały dzień padał śnieg, oczywiście z pewnemi, dłuższemi nawet przerwami, jednakże tajał szybko, tworząc tylko błoto. W nocy z wczoraj na dzisiaj skutkiem obniżenia się temperatury, śnieg, padający obficie, pokrył grubą warstwą dachy i ulice, a plantom nadał cechę zimowego krajobrazu. W chwili, gdy piszemy te słowa, Kraków ma wygląd zimowy — miejmy nadzieję, że śnieg rychło zniknie i że jutrzejsza niedziela będzie wiosenną.

Licytacya Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie naznaczona została przez sąd na dzień 19 maja 1912 r. Chodzi o zapłacenie czterech zaległych rat bankowych; o ile do 9 maja nie zdołamy zebrać potrzebnej gotówki na zapłacenie tych rat, Dom polski pójdzie na licytacyę i przepadnie.

Związek powszechny artystów w Krakowie ogłasza następującą odezwę:

„Zbliża się 50-ta rocznica powstania styczniowego. Lata bohaterskich zapasów, przerażających klęsk, ofiarnego całopalenia najlepszych synów Ojczyzny — zasunęły się już w dal, stały się historyą. Wzrosły młody pokolenia, które je znają tylko z tradycyi i z książki. Wielkie momenty tych lat, krwawe, bolesne dzieje, uniesienia, nadzieje i cierpienia niezmierne ówczesnego pokolenia przed oczy społeczeństwa na nowo postawić, w pamięci odświeżyć ku nauce, ku skrzepieniu serc — obowiązkiem jest chwili obecnej.

Związek powszechny artystów wystąpił w lutym bieżącego roku z myślą urządzenia wystawy powstania styczniowego. Zadanie wielkie i trudne, w wykonaniu którego cele artystyczne podporządkowane być winny uczuciom narodowym, czerpiąc z nich równocześnie podnietę. Zamierzenie nasze powinno żywem echem odbić się w całem społeczeństwie, powinno być dla niego wezwaniem do chętnego i ofiarnego współdziałania w godnym tej wzniosłej rocznicy jego wykonaniu. Współdziałanie to, niechaj będzie jednym z objawów hołdu i rzewnej czci dla tych potoków krwi ofiarnej, przelanej za ojczyznę.

Związek artystów zwraca się do wszystkich Polaków, niemniej do wszystkich naszych instytucyj, w których posiadaniu znajdują się obrazy, rzeźby, rysunki, sztychy, miniatury lub wszelkie inne pamiątki należące do zakresu sztuk plastycznych, a odnoszące się do okresu powstania styczniowego, aby raczyli przesyłać lub zgłaszać w biurze Związku (Kraków, Rynek, pałac Spiski I p.) wymienione wyżej, a będące w ich posiadaniu dzieła sztuki i pamiątki.

Ponieważ do uzyskania pełnego obrazu całokształtu epoki powstania styczniowego wielce pożądanem byłoby rozszerzenie ram wystawy, powyżej zakreślonych, zwracamy się do polskich uczonych i literatów, jakoteż instytucyj ich reprezentujących, z projektem podjęcia ze swojej strony akcyi równoległej z naszą, w im właściwym zakresie, celem uzyskania materyałów ilustrujących rok 1863 i tego co dusza polska na jego tle wysnuła. Celem współdziałania — stworzenie jednolitej całości wielce pożądanem byłoby — a wierzymy, że niezawodnie to nastąpi — zorganizowanie wspólnego szerszego komitetu.

Szczegółowy program wystawy ogłoszony zostanie w czasach najbliższych.

Koncert Wagnerowski. Towarzystwo muzyczne urządza w poniedziałek, dnia 15 kwietnia V koncert symfoniczny obejmujący wyłącznie utwory Ryszarda Wagnera. Z kompozycyi zupełnie u nas nieznanych wykonaną będzie: Uwertura do „Fausta“, dzieło należące do pierwszego okresu twórczości Wagnera, ale już niepospolite kolorytem orkiestralnym i melodyą charakterystyczną dla wielkiego reformatora opery, oraz ustęp z „Walkiryj“, początek 3 aktu przedstawiający obrazowo boginie córy Wotana, jadące na koniach. Nowością będzie też wspaniały w swej grozie „Marsz żałobny po śmierci Zygfryda“ z opery pod tytułem „Zmierzch bogów“. Prócz tego grany będzie wyjątek „Zygfryda“ i marsz weselny z „Lohengrina“. Clou koncertu stanowić będą dwa fragmenty z „Tristana i Izoldy“ wstęp do opery, jedno z najpiękniejszych symfonicznych dzieł i zakończenie znane pod nazwą „Smierć Izoldy“. Zbliżająca się w roku przyszłym rocznica urodzin Wagnera będzie w tym koncercie stanowiła pewne przygotowanie krakowskiej publiczności do kultu wielkiego geniusza, stąd spodziewać się należy sali zapełnionej zupełnie.

Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego, linia A-B, a w dzień koncertu nabyć można w kasie przy ulicy Jagiellońskiej.

Sport. „Bielsko-Bialski“ klub sportowy, który rozegra match z „Cracovią“ w niedzielę 14 bm., jest klubem bliskim uzyskania pierwszej klasy, gdyż wyniki jego w zupełności na to zasługują. Z zeszłorocznych wymienić należy rezultaty: z „Floridsdorfem“ 2:2, i wygrane z „Bewegungsspieler Smichov“ 5:0 i 6:0, z „Rasenspieler“ z Wrocławia 4:1 i 3:0, z „Cracovią“ 2:1. W bieżącym sezonie zwyciężyła drużyna bielska z „Troppauer Sportverein“ 12:2. Początek o godzinie 3 po południu.

Ze Stow. nauczycielek. W niedzielę 21 kwietnia, o godz. 4 po południu, w domu Stowarzyszenia przy ul. Karmelickiej l. 36 II p., odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawozdanie i wybory. W razie niezebrania się potrzebnej statutem liczby członków, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia o godz. 4½ po południu bez względu na ilość zebranych.

Wyścigi konne w Krakowie odbędą się w dniach 23, 25, 27, 29 i 20 czerwca. Zapisy do biegów Towarzystwa międzynarodowego przypadają 1 maja 3 i 12 czerwca, do galicyjskiego Klubu jazdy panów 1 czerwca.

Na kursach wieczornych, urządzonych staraniem uniwersytetu ludowego, odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Szewskiej 16 egzamin ze stenografii i buchalteryi w obecności delegata Izby handlowej.

Na rzecz szkółek froeblowskich na Kazimierzu odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali stow. budowy tanich domów przedstawienie amatorskie. W komedyjce fantastycznej Bolesławicza p. t. „Zaczarowany kwiat“ z tańcami i śpiewami brały udział dzieci od 4 do 6 lat, a inteligentny widz musiał odnieść wrażenie, że to dziecinne, skromne przedstawienie jest wynikiem początków kultury, niesionej przeważnie między najuboższą warstwą sfer żydowskich, gdzie mowa polska, pojęcie czystości i ogłady były rzeczą prawie obcą. Zasługę tej dodatnej kulturalnej pracy należy przypisać pannie Celestynie Rosenberg, nauczycielce wydz. szkoły im. Klem. Tańskiej, która z całą energią i zrozumieniem psychologii tych dzieci czas swój im oddaje.

Inicyatorowi wprowadzenia w życie szkółek froeblowskich posłowi dr A. Grossowi, p. A. Lilienthalowi, nauczycielowi wydz. szkoły im. Franciszka Józefa, którego staraniem otwarto szkółkę z wiosną 1911 r., profesorowi dr L. Sternbachowi za gorące poparcie sprawy u władz szkolnych, należy się serdeczne podziękowanie.

Wyrabianie posad kolejowych. Śledztwo sądowe, prowadzone przez sędziego dra Błachocińskiego w sprawie nadużyć podurzędników kolei północnej na krakowskiej stacyi kolejowej, stwierdza podobno jak słychać, nowe fakta, dowodzące, że nadużycia były popełniane na wielką skalę. Oprócz Ippolda, Nazowskiego i Gawobisa aresztowano oficyanta kolei północnej Antoniego Irkę, który należał do owego konsorcyum i grał w niem rolę lekarza. Aresztowany Nazowski uchodził za dyrektora i zgłaszających się robotników odsyłał do „doktora“ Irki. Ten za każde badanie pobierał 20 do 30 koron od robotnika. Dotąd zgłosiło się przeszło 20 robotników, których przed przyjęciem do służby badał aresztowany Irka. Wielu robotników ukrywa się z tem, że ich Irka z Nozowskim oszukali z obawy przed utratą posady na kolei.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowała policya niejakiego Mieczysława Rolnika, 29 lat liczącego, podającego się za byłego urzędnika magistratu z Sosnowca. Aresztowany podawał się także za Artura Blacharskiego, studenta medycyny na tutejszym uniwersytecie. Grasował on po Krakowie przez dłuższy czas i popełnił cały szereg oszustw i kradzieży. Między innymi ukradł aparat fotograficzny p. Kopecznemu na Prądniku Czerwonym, a przed kilkunastu dniami napadł na tutejszej poczcie na praktykanta sklepowego, Juliana Heczkę, wyrwał mu z rąk paczkę z towarami i uciekł. W paczce znajdowały się towary płócienne, które później Rolnik sprzedał. Od wielu osób wyłudził pod rozmaitemi pozorami różne kwoty pieniężne, za które się bawił w rozmaitych lokalach.

Wczoraj aresztowano 32-letniego kelnera, Leona Oprycha, za kradzież paczki z kanorolem w sklepie Maryana Ogieńskiego przy ul. Karmelickiej. Oprych podejrzany jest nadto o kilka kradzieży. Przy rewizyi w mieszkaniu aresztowanego znaleziono trzy kule bilardowe, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

W sklepie Zuckera przy ul. Stradom l. 19 aresztowano wczoraj 46-letnią Leontynę Samolejową za kradzież zwoju płótna.

Między znanymi policyi kieszonkowcami, Bolesławem Czarnkiem i Stanisławem Palczewskim, karanymi już kilkakrotnie za zbrodnię kradzieży, przyszło onegdaj na plantach Dietlewskich do kłótni. Palczewski wyjął nóż i ranił nim Czarnka w skroń. Nieprzytomnego Czarnka odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie walczy ze śmiercią. Palczewski zbiegł.

Aresztowanie inżyniera. Przed kilku dniami aresztowany został w Krakowie inżynier Ferdynand Ernst, zajęty dawniej w fabryce Zieleniewskiego. Po jego odejściu z fabryki okazało się, że poniszczył on i potargał w złośliwy sposób cenne plany konstrukcyjne rozmaitych maszyn, dostarczanym stronom przez firmę. Plany te przechowywane były w archiwum, którem Ernst kierował. Szkoda stąd powstała wynosi podobno kilkadziesiąt tysięcy koron. Śledztwo przeciw aresztowanemu inżynierowi prowadzone jest w kierunku zbrodni z § 201 u. k., za zniszczenie prywatnych dokumentów. Aresztowany Ernst pochodzi z Essen w Westfalii.

Wodociąg dla Podgórza. We czwartek po południu obradowała podgórska Rada miejska na specyalnem posiedzeniu nad sprawą wodociągów. — Obrady trwały od godziny 6 do 9 i pół w nocy i były bardzo ożywione. Po wyczerpującym referacie r. Oberlaendera, którego myślą przewodnią było, że Podgórze nie powinno szukać własnych źródeł wody, lecz połączyć się z siecią wodociągową krakowską, wywiązała się dyskusya. Przemawiali: burm. Maryewski, dr Bobrowski, inż. Rolle — za połączeniem z wodociągiem krakowskim, i prof. Przybylski — przeciw. Po ukończeniu obrad wszystkimi głosami przeciw jednemu (prof. Przybylski) powzięto uchwałę postanawiającą pobieranie wody dla Podgórza z wodociągu krakowskiego.

W ten sposób ta długo ciągnąca się sprawa, została wreszcie załatwiona w duchu ściślejszego jeszcze zacieśnienia i tak już licznych węzłów, łączących oba miasta.

Z kraju.

Ciągnienie losów. Jubileusz wa loterya biblioteczna Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego rozegrana zostanie — jak już donosiliśmy — dnia 15 listopada 1912 roku. Przypominamy także, że do wygrania przeznaczono 543 bibliotek ogólnej wartości 40 tysięcy koron, a wypłatę wygranych gwarantuje złożona w depozycie notaryalnym w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu kaucya w sumie 40 tysięcy koron. Wygrywającemu przysługuje dowolny wybór książek. Czysty dochód przeznaczony na zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane na Śląsku przez Macierz szkolną. Zakładów tych jest obecnie 25, a liczą one 2.602 wychowanków. Losy po 1 koronie za sztukę są do nabycia w każdej księgarni, tudzież w biurze Macierzy szkolnej w Cieszynie, które zlecenia załatwia odwrotną pocztą.

Skawina, 6 kwietnia. (T. S. L. „Sokół. Spółka spożywcza).

Niedawno założone u nas T. S. L. im. Z. Krasińskiego urządziło z końcem marca w sali „Sokoła“ uroczysty wieczór ku czci Z. Krasińskiego. Wieczór zagaił pięknem słowem dr Emil Szwarc, prezes Koła T. S. L., poczem grał na skrzypcach p. N. z Krakowa, żywo oklaskiwany, a p. Fidziński wygłosił odczyt o Krasińskim. Nastąpił potem śpiew p. dra Szwarca (juniora). Była to atrakcya wieczoru. Pan S. odśpiewał Zeleńskiego „Z Nieboskiej“ i „Przy rozstaniu“. Niemilnące oklaski zmusiły artystę do licznych naddatków. Resztę wieczoru wypełniły: deklamacya p. Pawłowskiej, znanej i lubianej deklamatorki i chór dziewcząt, który odśpiewał „Hasło“ Nowowiejskiego do słów Konopnickiej. Akompaniowała p. K. Mroczkowska, uczenica Zeleńskiego. Wieczór mile zapisał się w pamięci słuchaczy.

Walne zgromadzenie członków Sokoła odbyło się w marcu. Wybrano prezesem dra Stanisława Maszewskiego, wiceprezesami St. Mroczkowskiego i dra E. Szwarca, sekretarzem St. Farbowskiego, skarbnikiem I. Gogojewicza, gospodarzem St. Lewika, wydziałowymi pp. H. Giebułtowskiego, B. Bieńkowskiego, Wł. Czapkiewicza, M. Pachożskiego i Fr. Nowotnego.

„Sokół“ rozwija się coraz lepiej. Jest nadzieja, że niebawem przystąpimy do sprawienia sztandaru, gdy liczba umundurowanych wzrośnie. W dniu 30 marca urządziło kółko amatorskie „Sokoła“ przedstawienie na pokrycie kosztów sprawienia nowych dekoracyj i zaprowadzenia światła gazowego na scenie. Odegrano „Awanturę na Zwierzyńcu“ i „Lorenza i Jessykę“. Amatorzy wywiązali się z zadania bardzo dobrze. Piękne dekoracye wykonał bezinteresownie art. malarz p. M. Giebułtowski, któremu podczas przedstawienia burzą oklasków wyrażono uznanie i podziękowanie.

Od miesiąca otwarta „Spółka spożywcza“ znakomicie prosperuje, a mając towar doborowy, konkuruje z innymi. Ilość członków wzrasta. Duszą „Spółki“ jest p. Kunce, nacz. urzędu podat., który wolny od zajęć służbowych czas poświęca „Spółce“. Przewodniczącym rady nadzorczej jest p. Maryan Kwieciński, nacz. sądu, który pracował wiele nad zorganizowaniem „Spółki“. Wobec zwiększającej się liczby członków byt „Spółki“ jest zapewniony.

M. F.

Myślenice, 12 kwietnia. W dniu 2 i 3 bm. odbyły się w Lubniu wybory do Rady gminnej. Do komisyi wyborczej wybrani zostali ludzie najpoważniejsi w gminie, to też swoim taktem, sumiennością i dokładnością zasłużyli sobie na uznanie. — Wynik wyborów był jednak nie po myśli jednostkom, a zwłaszcza nie podoba się dotychczasowemu wójtowi, Janowi Burtanowi, który na 400 głosujących, otrzymał zaledwie 4 głosy, co świadczy, że nie cieszy się sympatyą. Chce on jednak za każdą cenę utrzymać się nadal przy władzy i wybory wedle ustawy i woli wyborców obalić, wnosząc sam i namawiając innych do wniesienia rekursów. Starostwo, znając jednak stosunki w naszem Lubniu, jakoteż obecnego wójta, powinno nad nieuzasadnionemi rekursami przejść do porządku dziennego. — Obecny wójt jest już stary i nie nadaje się do kierowania taką dużą gminą jak nasza; niechaj więc młodsi obejmą rządy.

Tarnów, 12 kwietnia. (Przebudowa budynku II. gimnazyum. — Smierć dwojga osób z zczadzenia)

Budynek II. gimnazyum, zbudowany przed 9 laty przy ulicy Pocztowej, a następnie rozszerzony o drugie piętro, jest powodem utrapienia tak dla uczniów, jak profesorów. Wprawdzie nie jest on podobny do niektórych na szczęście już nielicznych budynków gimnazyalnych w Galicyi, jednakowoż ma swoje niedogodności. Cechuje go przedewszystkiem prowizoryczność, a zbyt strome schody i brak odpowiednich korytarzy czyni ten budynek wysoce niehygienicznym. Drugą niedogodnością budynku gimnazyum II. jest drastyczny brak pomieszczenia dla klas (jedna klasa stale wędruje) tak dalece, że na przykład kancelarya dyrektora, sala konferencyjna, gabinety: przyrodniczy i fizykalny wraz z salą fizykalną mieszczą się w drugim, tuż obok położonym budynku, przytykającym do ulicy Seminarskiej. — Ten rozdział profesorów od uczniów ma swoje ujemne strony, czego chyba udowadniać nie potrzeba. Pomijam brak zupełny mieszkania dla dyrektora i brak odpowiedniej sali rysunkowej.

Obecnie sprawa budynku gimnazyum II weszła na nowe tory. Dr Pilzer, właściciel obu gmachów gimnazyalnych, postanowił rozszerzyć budynek, położony przy ul. Pocztowej, tak, aby wszystkie sale mogły w nim znaleźć pomieszczenie. Rozszerzenie gmachu będzie polegało na dobudowie drugiego skrzydła, gdzie na parterze będzie urządzone mieszkanie dla dyrektora; klatka schodowa ulegnie zmianie; obecne prowizoryczne korytarze zwłaszcza, nie bardzo bezpieczne dla uczniów oszklone balkony zostaną zniesione, a na ich miejsce będą zbudowane korytarze według wymagań hygieny, nadto liczba sal zostanie zwiększona, tak, że wszystkie gabinety i t. d. znajdą pomieszczenie. Rada szkolna krajowa godzi się na przebudowę gmachu, a odnośne plany rozszerzenia i przebudowy budynku poszły już do Lwowa, gdzie ma zapaść ostateczna decyzya. Z uwagi, że sprawa jest piekąca, należałoby w interesie młodzieży sprawę przyspieszyć.

Skutkiem zatrucia się gazem świetlnym poniosło śmierć dwoje ludzi: Hersz Munie Schmidling, liczący 65 lat i żona jego Gitla, lat 45, zamieszkli w Rynku l. 3. Wezwany lekarz skonstatował śmierć z zaczadzenia u obojga małżonków, dziesięcioletniej zaś córeczce Hudesie, która dawała słabe znaki życia, udzielił pomocy lekarskiej, poczem odstawiono ją do szpitala powszechnego. Policya tarnowska oddała sprawę prokuratoryi państwa, gdyż zachodzi podejrzenie zbrodni skrytobójczego morderstwa.

Limanowa, 12 kwietnia. (Komisya podatkowa.) Ponieważ rozpisane na grudzień wybory uzupełniające do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla powiatu limanowskiego nie mogły być przeprowadzone, rozpisano nowy termin: dla II Koła wyborczego dn. 8 maja, dla III Koła dn. 9 maja.

Cieszanów, 8 kwietnia. Staraniem połączonych wydziałów T. S. L. i Sokoła urządzono wieczór Zygmunta Krasińskiego. Odczyt o Krasińskim wygłosił prof. Missona, deklamacyę p. Szymańska, muzyczna i wokalna część leżała w ręku pań Paczowskiej i Freudmanowej, oraz Paczowskiego z Krakowa. Odśpiewaniem naszych piosenek czarowała pani Paczowska słuchaczy. Akompaniowała p. Freudmanowa. Prof. Paczowski odegrał na skrzypcach cały szereg utworów. Wieczór pozostawił miłe wrażenie.

Strajk uczniów w seminaryum stanisławowskiem zakończył się wczoraj i wszyscy uczniowie powrócili do szkoły.

Ze świata.

Fałszywe noty 20-koronowe pojawiły się w Wiedniu w znacznej liczbie. Podrobione noty są w pierwszej chwili łudząco podobne do prawdziwych, ale po dokładniejszem obejrzeniu ich okazuje się, że mają tłusty połysk, grubszy i miększy papier, tudzież odmienny kształt liter i liczb przy napisach, oznaczających serye i numery not bankowych.

Konkurs w rzucaniu bomb z aeroplanu. — W najbliższych dniach, prawdopodobnie dnia 21 b. m. odbędzie się w Wiener Neustadt konkursowe rzucanie bomb z samolotów. Nie będą rzucane bomby, lecz woreczki z piaskiem, z wysokości co najmniej 200 metrów, na pewną odgraniczoną przestrzeń. W konkursie tym mogą brać udział także zagraniczni aeronauci.

Szkielet Roberta Bluma. W dzielnicy wiedeńskiej Brigittenau przy kopaniu rowów pod fundamenty pomiędzy laskiem „Brigitta“ a nasypem kolei zachodniej znaleziono kości ludzkie, które uważane są za śmiertelne szczątki Roberta Bluma, uczestnika rewolucyi z r. 1848. Robert Blum na polecenie parlamentu frankfurckiego przybył z Juliuszem Fröblem do Wiednia, wioząc adres do rewolucyonistów wiedeńskich. Po zdobyciu Wiednia przez wojska Windischgrätza zarówno Blum, jak Fröbel zostali uwięzieni. Blum został skazany na śmierć dlatego, że walczył na barykadach przeciwko wojsku cesarskiemu. Chociaż powoływał się na swoją nietykalność jako członek parlamentu, został rozstrzelany na miejscu wyżej wspomnianem. Czy wykopane kości są szczątkami zwłok Bluma, niepodobna dzisiaj stanowczo stwierdzić.

Z Wiednia telefonują nam w tej sprawie: „N. W. Tageblatt“, roztrząsając w dalszym ciągu kwestyę grobu rewolucyonisty Roberta Bluma, donosi, że Blum pochowany jest na cmentarzu na Waehringu, a w tym samym grobie leżą zwłoki Edwarda Jełowickiego, pochodzącego z zaboru pruskiego, rozstrzelanego w fosie fortecznej na drugi dzień po śmierci Bluma.

Zmarli.

Zofia z Krzywdzińskich Kubatowa, przeżywszy lat 39, umarła w Krakowie 11 b. m.

Studya za granicą. Wybierający się na studya za granicę studenci, mogą bliższych informacyj zasięgać pod następującemi adresami:

Kraków: Zjednoczenie stow. akademickich, ulica Floryańska.

Lwów: Czytelnia akademicka, ulica Senatorska 1.

Lipsk: Unitas, tow. akadem. Siebenmännerhaus Bayerischestr. 1.

Monachium: Towarzystwo studentów Polaków, Von der Tannstr. 15.

Berlin: Bajoński, słuch. med. Ostrowo (Poznańskie) Fleischmarkt.

Charlottenburg (Politechnika): Zuske słuch. arch. Borek, pow. jarociński (Jarotschin).

Wrocław: Adamczyk, słuch. ekon. ulica Ottona nr. 19.

Leodyum: Towarzystwo młodzieży polskiej 21. Boulevard Sancy.

Paryż: Koło tow. młodz. polskiej, 43 me Tournfort.

Genewa: Koło tow. młodz. polskiej, 1 me Bernard Dussaux.

Slub dra Aleksandra Spławińskiego z p. Maryą Mozdzejewiczówną odbył się onegdaj w kościele N. P. Maryi w Krakowie.

Mianowania. Feliks Kremer, starszy komisarz maszynowy i zastępca naczelnika przy kierownictwie ogrzewalni w Rzeszowie, otrzymał tytuł inspektora kolej we go. Minister kolei żelaznych zamianował Andrzeja Kuzyka, starszego oficyała i naczelnika urzędu stacyjnego w Starym Sączu, naczelnikiem urzędu ruchu w Wadowicach.

Składki. Dla biednego studenta złożyli: St. B. 4 K, zebrane w kawiarni przy placu Szczepańskim; W. R. 2 K.; Dudrewiczowa 3 K.

Na Dom polski w Morawskiej Ostrawie złożył radca dworu Władysław Münnich 5 K.

Na zakład w Pawlikowicach złożył dr S. T. 50 K.

Dla uczestnika powstania złożył T. B. 1 K.

Na Dom polski w Morawskiej Ostrawie złożyli bawiący w czasie wielkanocnym w Gries w Tyrolu: Alfred Stepek 5 K, Michalina Osadcowa 5 K, Antoni Zajączkowska 2 K, Klotylda Langerowa 2 K, Zaleski 2 K, Maliński 1 K, ks. dziekan Gniazdowski zebrał 9 K, razem 26 K, za które dyrekcya Domu polskiego składa uprzejme podziękowanie.

Z kalendarza. W sobotę 13 kwietnia: Hermenegilda kr. m. i Maks.; w niedzielę 14 kwietnia: Justyna i Tyb.; w poniedziałek 15 kwietnia: Anastazyi m. i Wiktoryna.

Wschód słońca dnia 13 kwietnia: o godz. 4 m. 54; zachód o godzinie 6 min. 28; długość dnia godzin 13 min. 34.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 12 kwietnia termometr doszedł od — 2·8 do + 5·5 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 13 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 747·1 mm., termometru — 2·2 Cel.; wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 8·1, najniższa — 3·6°. Ciśnienie powietrza 675. Kierunek wiatru południowo zachodni.

Prognoza: silny wiatr, pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Lilije“.

W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: Lilije.

W poniedziałek: „Warszawianka“ i „Sędziowie“.

We wtorek: „Lilije“.

We środę: „Majerowie“.

We czwartek: „Lilije“.

W piątek: „Nocwowa awantura“.

W sobotę: „Rosmersholm“.

W niedzielę po południu: „Straceńcy“; wieczór: „Zaczarowane koło“.

W poniedziałek: „Traviata“.

Dział ekonomiczny.

*** Polskie Towarzystwo Emigracyjne** wniosło podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych o przydzielenie do ekspozytury policyi na dworcu kolei północnej w Wiedniu przynajmniej jednego urzędnika, władającego biegle językiem polskim. W ruchu pasażerskim, jaki na dworcu tym panuje, znaczną część stanowią podróżni narodowości polskiej, pochodzący bądź z Galicyi i Śląska, bądź z Królestwa. W liczbie zaś ich przeważają polscy wychodźcy zamorscy i kontynentalni, którzy tylko w rzadkich wypadkach władają językiem niemieckim. Prasa wiedeńska coraz częściej przynosi opisy niesłychanych nadużyć, których ofiarą padają nasi wychodźcy na wiedeńskim dworcu kolei północnej ze strony rozmaitych niesumiennych agentów. Tembardziej więc uderzać musi fakt, że wśród urzędników policyjnych, pełniących służbę na tym dworcu, niema ani jednego, któryby władał językiem polskim.

*** Dyrekcya kolei** ogłasza: Z dniem 1 maja zmienia się nazwę przystanku osobowego „Drohobycz-Truskawiec“, leżącego na szlaku „Drohobycz-Borysław-Tustanowice“ na „Drohobycz-miasto“.

*** Składnica pocztowa.** Z dniem 16 kwietnia zaprowadza dyrekcya poczt w Libuszy składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Bieczu za pomocą poczty kursującej między Lipinkami a Bieczem.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 12 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·— do 23·70; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·30 do 21·10; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·80 do 20·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 19·40; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 25·49 do —·—; soczewica od 44·— do 48·—; wyka od 24·— do 26·—; siano zwyczajne od 8·— do 10·—; koniczyna pastewna od 12·— do 13·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 120·— do 124·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 100·— do 124·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·50 do 5·50; jaja za kopę 3·80 do 4·20; masło za 1 kilogram 3·80 do 4·—; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr 0·12 do 0·16; mleko niezbierane —·16 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° fralesa od —·— —·—

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 12 kwietnia.

Tendencya więcej wzmocniona, zaofiarowania i obroty marne, chęć kupna lepsza.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg od K 11·30 do 11·85; węgierską nową (77/80) od —·— do —·—; żyto (70/74 kilog.) od 9·80 do 10·55; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień od 10·10 do 10·50 koron; — jęczmień browarny od 9·— do 9·60; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies do siewu 10·25 do 10·75; owies na paszę dworski od 9·50 do 10·—; owies targowy od 0·— do —·— koron; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową od 9·20 do 9·70; groch Victoria od 14·— do 15·—; groch zwykły od 10·75 do 12·—; groch pastewny od 9·85 do 10·—; rzepak zimowy od —·— do —·—, otręby pszenne od 7·80 do 7·90; otręby żytnie od 7·60 do 7·90; omieciccę od 8·25 do 8·75; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·75 do 4·25; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 kig. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Tow. miłośników historyi i zabytków m. Krakowa.

W sali obrad Izby handlowej odbyło się wczoraj, przy licznym udziale członków, doroczne walne zgromadzenie „Tow. miłośników historyi i zabytków m. Krakowa“ pod przewodnictwem prezesa prof. dra St. Krzyżanowskiego. Zgromadzenie rozpoczęło się odczytem dra Stanisława Tomkowicza, który w pięknie opracowanym wykładzie mówił o mało znanej legendarnej świętej Frasobliwej i jej obrazie na Zwierzyńcu. Następnie sekretarz Tow. dr Klemens Bąkowski odczytał sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły, które zgromadzeni bez dyskusyi przyjęli do wiadomości. Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 648 członków, a obrót kasowy wynosił 13.478 koron.

Obszerną i ożywioną dyskusyę wywołało następnie przemówienie p. Stączka, który poddał surowej krytyce sprawę zasłonięcia kościółka św. Salwatora na Zwierzyńcu przez przedsiębiorstwo budowy will urzędniczych. Niemniej ożywione rozprawy wywołał wniosek radcy p. Muczkowskiego, który w dłuższem przemówieniu motywował wniosek o wyrażenie protestu przeciw projektowi rozszerzenia niektórych ulic wiodących do Rynku, a w szczególności przeciw rozszerzeniu ulicy Szewskiej. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos pp. Rakowicz, dr Bąkowski, prof. Nitsch, prof. dr Pagaczewski i p. G. Zeleński, a wszyscy mówcy zgadzali się na to, że Towarzystwo wszystkiemi siłami dążyć powinno do tego, aby zapobiedz zamierzonemu rozszerzaniu ulic, gdyż przez nie Rynek krakowski straciłby swój oryginalny średniowieczny charakter.

W konkluzyi rozpraw zgromadzenie uchwaliło protest przeciw rozszerzaniu i konfiguracyi ulic i wogóle naruszaniu zabytków dawnego Krakowa. Na wniosek p. Zeleńskiego uchwaliło także zgromadzenie podziękowanie dla wiceprezydenta miasta dra Szarskiego za stylowe i charakterowi Krakowa odpowiadające odnowienie Szarej kamienicy.

Do wydziału Towarzystwa na rok nadchodzący wybrani zostali pp. dr Klemens Bąkowski, Stanisław Cercha, Adam Chmiel, Eustachy Chronowski, dr Wiktor Czermak, Zygmunt Hendel, dr Feliks Kopera, dr Józef Korzeniowski dr Stanisław Krzyżanowski, Edward Kubalski dr Stanisław Kutrzeba, Leonard Lepszy, d, Józef Muczkowski, dr Jerzy Mycielski, Witolr,

Noskowski, dr Julian Pagaczewski, Władysław Prokesch, dr Jan Ptaśnik, dr Stanisław Tomkowicz, Kazimierz Wyczyński. Do komisyi kontrolujacej pp. Władysław Baran, August Raczyński i dr Feliks Twaróg.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 kwietnia.

Pomnik ś. p. Andrzeja Potockiego we Lwowie. Profesor Laszczka wykonał już model pomnika ś. p. Andrzeja Potockiego. Pomnik ma stanąć we Lwowie na Wałach gubernatorskich. Rozpoczęto roboty około odlewu w gipsie, który następnie wykonany będzie w bronzie. Główna figura ma 3 metry wysokości, przedstawia ś. p. Potockiego w stroju polskim z delią na ramieniu. Prawa ręka trzyma czapkę, lewa oparta na pasie polskim. Podstawę tworzy granitowe półkole areny.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 9 rano w sali Kasyna powszechnego we Lwowie.

Kurs wakacyjny do egzaminu wydziałowego z grupy III urządza „Ognisko" krajowego Związku nauczycielstwa ludowego we Lwowie. Staraniem „Ogniska" jest poczynić jak najdalej idące ulgi w opłacie i udogodnienia dla uczestników kursu. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników należy przysyłać rychło zgłoszenia pod adresem kierownika kursu p. Bolesława Wizlmirskiego we Lwowie, ul. Zulińskiego l. 15, poczem szczegółowe informacye udzielone zostaną listownie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Madame Butterfly".
W poniedziałek: „Ulubieniec kobiet".
We wtorek: „Kościuszko pod Racławicami".
We środę: „Ulubieniec kobiet".
We czwartek: „Traviata".
W piątek: „Cnotliwa Barbara".

Dyktatura w Chorwacyi.

(Tel. „N. Reformy" z 13 kwietnia.)

Stanowisko partyi prawno-państwowej.

Zadar. „Chrvatska Kruna" ogłasza tekst rezolucyi, uchwalonej przez chorwacką partyę prawno-państwową w Splicie, w sprawie zawieszenia konstytucyi w Chorwacyi. Rezolucya ta powiada między innemi: Stronnictwo prawno-państwowe Dalmacyi przez przystąpienie do wspólnej organizacyi stronnictwa prawno-państwowego wszystkich krajów Chorwacyi udowodniło, że uważa kwestye narodowo-polityczne w królestwie Chorwacyi za wspólną sprawę całego narodu chorwackiego. Wobec tego zaznacza dalmatyńska partya prawno-państwowa swoją stanowczą jedność i solidarność z braćmi w Królestwie Chorwacyi i oświadcza, że uważa walkę o prawa narodu ze wszystkiemi jej konsekwencyami za własną sprawę. — W tych fatalnych czasach oświadcza dalmatyńska partya prawno-państwowa gotowość do wspólnej walki razem ze wszystkiemi słowieńskiemi i chorwackiemi partyami i wyraża nadzieję, że wszystkie stronnictwa narodowe zjednoczą się, celem obrony ojczyzny. Dalmatyńska partya prawno-państwowa stanowi integralną część chorwacko-słowieńskiego klubu w parlamencie i wyraża nadzieję, że zastępcy narodu słowieńskiego przyłączą się do tej akcyi. Dalmatyńska partya prawno-państwowa uchwaliła wreszcie tak w Radzie państwa, jak i w delegacyach i w innych ciałach reprezentacyjnych poczynić wszystkie potrzebne i możliwe kroki, celem uwolnienia braci w królestwie Chorwacyi od panujących tam obecnie strasznych stosunków.

Teror w Chorwacyi.

Wiedeń. Z Zagrzebia donoszą w dalszym ciągu o rewizyach domowych, konfiskatach i karach pieniężnych, nakładanych na tutejsze dzienniki. Zagrzebscy dziennikarze postanowili wobec tego nie pisać ani słowa o polityce chorwackiej, aby w ten sposób uchronić się od szkód materyalnych. Pisma wiedeńskie i berlińskie, zawierające jakiekolwiek wiadomości o stosunkach w Chorwacyi, władze konfiskują natychmiast na dworcach chorwackich.

Szpiegowania Chorwatów.

Wiedeń. Z Lublany donoszą: Przybyło tu czterech detektywów z Zagrzebia, którzy mają czuwać nad redakcyami pism słowieńskich, utrzymujących stosunki z chorwackimi politykami i nad Chorwatami, bawiącymi w Lublanie.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 kwietnia).

Przed delegacyami.

Budapeszt. „Bud. Correspondenz" dowiaduje się, że w połowie przyszłego tygodnia odbędą się w Wiedniu wspólne narady ministeryalne, celem przygotowania materyału dla delegacyj. Hr. Khuen i minister skarbu Lukacs udadzą się w tym celu do Wiednia.

Wiedeń. Dotąd nie ustalono jeszcze terminu zwołania delegacyj. Przypuszczają, że sesya delegacyjna rozpocznie się 22 lub 23 b. m.

Pogłoski o ustąpieniu ministra Auffenberga.

Wiedeń. „N. W. Tageblatt" donosi z poinformowanych kół wojskowych, że wszystkie pogłoski o mającej nastąpić przed zebraniem się delegacyj dymisyi ministra wojny generała Auffenberga, są nieuzasadnione. Auffenberg zastępować będzie w delegacyach swój resort.

Z partyi chrześcijańsko-społecznej.

Wiedeń. Tutejszy organ stronnictwa chrześc.-społecznego zaprzecza wiadomości, jakoby połowie tego stronnictwa z Tyrolu pod przewodnictwem posła Schraffla mieli wystąpić z klubu chrześc.-socyalnego.

Złożenie mandatu.

Cieszyn. Poseł bar. Rollsberg złożył mandat do Rady państwa i wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Wiec Związków katolickich.

Wiedeń. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi, że z końcem maja odbędzie się tu wiec delegatów wszystkich stowarzyszeń, organizacyj i Związków katolickich z całej Austryi. Wiec ma na celu stworzenie unii wszystkich stowarzyszeń i związków, mających na celu obronę religii i jej praw i obronę kościoła przed atakami. Do unii tej mają należeć wszystkie parafie z całej Austryi.

Sprawy czeskie.

Wiedeń. Marszałek czeski ks. Lobkowitz i przewodniczący komisyi narodowo-politycznej Sejmu czeskiego, odbyli tu wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów, w sprawie różnych kwestyj finansowych Czech. Zdaje się, że obecnemu trudnemu pod względem finansowym położeniu Czech, położony zostanie chwilowo w ten sposób koniec, że ministerstwo skarbu udzieli Czechom zaliczki na przypadające dla Czech przekazy z podatków bezpośrednich.

Praga. Organ radykałów czeskich „Czeskie Słowo", potwierdza wiadomość, że poczyniono już wszystkie przygotowania, celem zamianowania komisarza rządowego dla Czech. O tym zamierzonym kroku zawiadomiono już marszałka ks Lobkovitza i namiestnika ks. Thuna. „Czeskie Słowo" zapowiada ostrą opozycyę czeskich radykałów przeciw temu postępowaniu.

Praga. „Venkov" donosi: W okręgu wyborczym, opróżnionym przez śmierć dra Skardy, postanowili narodowi socyaliści i Młodoczesi postawić oficyalnie kandydaturę literatki p. Vek Kunetickiej. Wybór jej ma być zapewniony. Kuneticka będzie pierwszą kobietą, zasiadającą w jednym z Sejmów austryackich. Ordynacya wyborcza do Sejmu czeskiego nie wyklucza wyraźnie wyboru kobiety, wobec czego przypuszczają, że wybór Kunetickiej nie zostanie zakwestyonowany.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 13 kwietnia.

Cesarz Wilhelm niezadowolony z Niemców.

Wiedeń. „Zeit" donosi z Berlina: Wielką sensacyę, a także i niezadowolenie wywołały tu słowa, wypowiedziane przez cesarza Wilhelma w czasie pobytu w Wenecyi. Cesarz miał się wówczas wyrazić: „Gdybym miał taki lud, jak włoski, tobym zdobył pół świata". Deputowany Cirmeni oświadcza, że podane w tej formie słowa cesarza nie są ścisłe. Cesarz powiedział: „Gdybym miał tak inteligentny i patryotyczny lud, jak włoski, tobym zdobył pół świata."

Ziemstwa w prowincyach bałtyckich.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rada ministrów uchwaliła wypracowanie projektu ustawy w sprawie zaprowadzenia ziemstw w prowincyach bałtyckich.

Wykluczenie Puryszkiewicza.

Petersburg. Znany poseł dumski Puryszkiewicz wobec uchwały przedstawicieli szlachty w Besarabii, wykluczającej go z grona szlachty besarabskiej, utracił cenzus wyborczy do IV Dumy. Starania Puryszkiewicza o uzyskanie cenzusu wyborczego w innych guberniach, nie odniosły żadnego rezultatu.

Z włoskiej partyi socyalistycznej.

Rzym. Enrico Ferri zgłosił swoje wystąpienie z partyi socyalno-demokratycznej. Ferri jest jedynym posłem socyalistycznym, który głosował za dekretem aneksyjnym.

Odroczenie medyacyi.

Paryż. Według doniesień, jak się zdaje półurzędowych, krok pojednawczy, jaki miało podjąć pięć mocarstw w Konstantynopolu, w ostatniej chwili został odroczony, ponieważ mocarstwa rzekomo nie mogą się ostatecznie porozumieć.

Składki na Czerwony Półksiężyc.

Sarajewo. W ostatnich tygodniach zebrano wśród muzułmańskiej ludności w Bośni i Hercegowinie 250.000 koron na turecki Czerwony Półksiężyc. Pieniądze te odesłano do Konstantynopola.

Wybory w Turcyi.

Ateny. Donoszą tu, że przy wyborach do parlamentu tureckiego w Salonice dopuszczano się niesłychanych nadużyć. Oficerowie i żandarmi aresztowali liberalnych wyborców i zamykali ich, aby nie mogli głosować. W nocy przeniesiono urnę wyborczą do komisaryatu policyjnego, pod pozorem przechowania jej w bezpiecznem miejscu. Członkowie greckiej i bułgarskiej opozycyi wnieśli protest przeciw tym nadużyciom. W poszczególnych okręgach wyborcy opozycyjni wstrzymali się od głosowania.

Śnieżyca.

Hirschberg. (Śląsk pruski). Na całym obszarze Karkonoszów od 24 godzin szaleje śnieżyca. Śnieg spadł na pół metra. Temperatura wynosi 10 stopni Celsiusza.

Strajk maszynistów kolejowych.

Nowy Jork. Z 25.000 maszynistów, zajętych na kolejach na wschód od Chicago, 23000 upoważniło przewódców do proklamowania strajku, gdyby dalsze rokowania nie doprowadziły do poprawy płac.

Bunt żołnierzy w Chinach.

Londyn. Dzienniki tutejsze donoszą z Szanghaju: Tysiace żołnierzy, rozkwaterowanych w prowincyi Kiangsi, przeciąga ulicami miasta, rabując je. Jedna dzielnica miasta została przez żołnierzy podpalona. Powodem buntu jest niewypłacenie żołnierzom żołdu. Celem poskromienia rokoszan zarekwirowano wojsko z Kantonu. Między rokoszanami a wojskami wiernemi rządowi przyszło do krwawej potyczki, w której 150 ludzi zginęło. Spokój przywrócono.

Szanghai. (Biuro Reutera). Wczoraj wieczorem wewnątrz Nankinu zbuntowało się nowo zwerbowane wojsko i splądrowało domy i sklepy. Wojsko regularne otoczyło zbuntowanych i zmusiło ich do poddania się, przyczem większość łupów rabusiom odebrano. Szkoda wyrządzona nie jest znaczną. Z cudzoziemców nikt nie odniósł szwanku.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 kwietnia.

Budowa nowych linii tramwajowych. Komisya drogowo-kanałowa na posiedzeniu wczorajszem obradowała nad wypracowanym przez magistrat projektem budowy nawierzchni przy sposobności przeprowadzenia I szej linii tramwajowej, na przestrzeni od nowo wybudowanego III. mostu na Wiśle przez ul. Starowiślną, pl. Dominikański, Franciszkańską, Zwierzyniecką, Tadeusza Kościuszki, do klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu. — Po wyczerpującej dyskusyi powzięła komisya szereg uchwał zdążających do tego, aby bieżącego roku przystąpiono w myśl ustaw budowlanych do uporządkowania nawierzchni torów jezdnych i chodników na wyż wspomnianej przestrzeni i równoczesnej budowy linii tramwajowej. Następnie uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę 200.000 koron na rekonstrukcye dróg podmiejskich w gminach przyłączonych, mające się wykonać w najbliższej przyszłości.

Defraudacye Friedla. Z Frysztatu telegrafują nam:

Wiadomość, podana przez niektóre pisma o sprzeniewierzeniu przez Franciszka Friedla funduszów, zebranych na prywatną szkołę polską i Domu polskiego we Frysztacie w sumie razem 57 tysięcy koron, jest w zupełności nieprawdziwą. Fundusz szkolny, wynoszący w sumie 6.930 koron i fundusz Domu polskiego 8.386 koron, złożone na wkładki Banku rolniczego, deponowano w zarządzie głównym Macierzy szkolnej w Cieszynie. Za całość wszystkich wkładek Bank rolniczy odpowiada.

Zamordowanie studentki. Z Paryża telegrafują nam:

Na studentkę serbską Popadjo, powracającą z Quartier Latin, napadł jakiś cyklista i zamordował ją wystrzałem z rewolweru.

Morderca, ścigany przez policyantów, dał kilka strzałów, jednak nikogo nie trafił. Policyanci odpowiedzieli również strzałami i zranili śmiertelnie mordercę, który spadł z roweru. Przypuszczają, że morderca jest studentem rosyjskim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 13 kwietnia 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— , $4^1/_2$-proc. Listy zast. Banku hip. 98·— 98·50. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. $4^1/_2$-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·50 99·50. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·50 98·—. 4-proc. Listy zast gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 95·75 96·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56 letnie 91·30 92·37. $4^1/_2$-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·25.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·82. Renta majowa 89·50. Renta koronowa węgierska 89·30. Akcye austr. zakł. kred. 639·50. Akcye węg. zakł. kred. 832·—. Akcye Anglobanku 330·—. Akcye Unionbanku 612·—. Akcye Bankvereinu 533·—. Akcye Länderbanku 532·—. Akcye kolei państwowych 728·75. Lombardy 105·75. Akcye fabryki broni 905·—. Akcye tytoniowe 380·50. Alpiny 999·50. Rima-Murany 720·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2826·—. Losy tureckie 244·—. Ruble 254·50. Skoda 726·—. $4^1/_2$ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 13 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 200·—. Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 88·50 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·75 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·40 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 88·85 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 448·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 434·— rb.; Cukrownie 315·— rb.; Starachowice 271·50 rb., Lilpop 123·50 rub. Rudzki 126·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 274·50 rb.; Putiłów 159 25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin $46·31^1/_2$.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·57 do 11·58; pszenica na maj 11·59 do 11·60; pszenica na październik 10·91 do 10·92; żyto na kwiecień 10·45 do 10·46; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 8·95 do 8·96; owies na kwiecień 10·25 do 10·26; owies na maj od 10·18 do 10·19; owies na październik 8·69 do 8·70; kukurudza na maj 8·98 do 8·99; kukurudza na lipiec 8·95 do 8·96; kukurudza na sierpień 8·98 do 8·99; rzepak na sierpień 15·95 do 16·05.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne chłodno.

Magazyn Obuwia Hygienicznego

pod firmą:

Klausner

dawniej Mihcelstädter, Rynek 5 — obecnie

Kraków - - - - ulica Floryańska L. 2

3301 3 10 (Hotel Drezdeński)

poleca najlepszej jakości i trwałości obuwie męskie i damskie: specyalne amerykańskie.

Ceny przystępne.

Młody inteligentny człowiek

władający dobrze językiem niemieckim, czeskim, rosyjskim i rumuńskim (polskim słabiej), poszukuje posady jako agent podróżujący lub tym podobnej. Może przyjąć również miejsce portyera. Zgłoszenia pod **N. N.** poste rest. **Kraków.** 3419 3 3

Kand. budowniczy

poszukuje zaraz samoistnej posady jako kierownik lub do biura. Pracował przez kilka lat jako zastępca szefa większej firmy budowlanej. Zgłoszenia listowne pod **„Biegły"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3413 3 0

Adwokat Dr Smoleń

w Chrzanowie

poszukuje od 1 czerwca rutynowanego **koncypienta.** 3421 2 3

Wydzierżawię

ewentualnie sprzedam z powodu choroby świetnie idące przedsiębiorstwo przemysłowe znajdujące się przy bardzo ruchliwej ulicy w centrum miasta. Okazicielowi 10 koron serya 1844 poste restante **Kraków.** 3428 2 3

Słuchacz

wyższej szkoły technicznej w Wiedniu pragnie w celu matrymonialnym nawiązać znajomość z panną lub wdową, któraby mu dopomogła do ukończenia studyów. Łaskawe zgłoszenia ręczone ścisłą dyskrecyą pod **Z. N. 9** poste rest **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2427 3 3

Urzędnik handlowo-przemysłowy

z ukończonym świetnie kursem abituryentów, z początkową praktyką buchalteryjną i finansową, a później w rachunkach i korespondencyi działu maszyn rolniczych, znający się z praktyki na artykułach technicznych także elektr., poszukuje posady ewent. zaraz do objęcia będącej. Może też objąć posadę magazyniera lub ekspedyenta w wielkiem przedsiębiorstwie, w czem ma również praktykę. Zgłoszenia pod **„Przemysł"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3176 3 3

Przyjmę spólnika

z kapitałem 5—10 tysięcy koron, do doskonale prosperującego przedsiębiorstwa. Dochód miesięczny 300—600 kor. Pożądani tylko poważni reflektanci. Adresować proszę: Kraków poste restante Okazicielowi kwitu inser. Nr 3429. 3429 2 3

Poszukuję się

majątku rolnego do 150 morg.. w zach. Gal. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Nr 1000.** Pośrednictwo stanowczo niedopuszczalne. 3431 3 4

Technik-Dentysta

(asystent) poszukuje posady z przeważnie operatywnem zajęciem. Jest w stanie szefa **w zupełności** zastąpić. Oferty pod **„Asystent"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 3465 2 3

Napisać o próbki!

V. J. Havlíček i Brat

Poděbrad, Czechy. Rok zał. 1887

poleca **modne materye zefirowe** wiosenne i letnie nowości 1912 tkaniny Havlička, dymki, ręczniki, chusteczki, batysty na garnitury stołowe i do kawy, jedwab do prania itd. **Adamaszkowe wyprawy ślubne.** Paczka 40 m. gustownie sortowanych resztek, długich 2—8 m. wysyłamy za 18 K opłatnie za zaliczką. Próbek resztek nie wysyłamy.

2860 7 12

Pożyczki! Zaliczki! Kredyty!

korzystne warunki. Wielkie i małe kwoty! Dogodna spłata w ciągu lat. Szybkie załatwienie, względnie natych. pomoc. Uporządkowanie długów wszelkich. Pieniądze na wszelkiego rodzaju użytkowanie. Zgłoszenia pod „Sekretär 2426" przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nacht. Wiedeń I/1. 3308 2 4

Baczność p. Agenci!

do sprzedaży nowego dzieła na raty poszukuje się zdolnych i wymownych **panów i pań** za wysoką, w części zaraz płatną prowizyą. Zgłoszenia z podaniem obecnego zatrudnienia przyjmuje **Anatol Arciszewski,** poste restante **Kraków.** 3255 2 2

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające **nacieranie w zaziębieniach itd.;** do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą". wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

254 15 20



Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **„Aniołek piszący"** przewyzszający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy.

Jedyny skład gramofonów i płyt z **„piszącym aniołkiem"** u

Józefa Wekslera



we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241

Filia w Krakowie, Grodzka l. 71.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i opłatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 10-ma zdjęciami kosztuje 50·— K. — Wszelkie płyty, procz marki „Aniołek" i „Zonofon", kosztują po 2 K. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 1067 22 40

Przechowanie futer przez lato

uskutecznia

Magazyn futer Synów St. Wrońskiego

Kraków, Plac Szczepański L. 2.

Chłodnia elektryczna. 2917 10 10 Pierwszorzędna pracownia

Warszawska pracownia kostyumów i sukien damskich

„Jadwiga".

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące według najnowszych francuskich i angielskich żurnali, oraz przeróbki. Również szkoła najlepszego kroju bez poprawek nagrodzonego przez Akademię paryską, również na wystawach wszechświatowych medalami i dyplomami w Paryżu Medyolanie i Warszawie. Zapis uczenic codziennie przy ulicy Długiej l. 11. 3329 2 3

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 3220 4 4

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie: M. Masłowski,** apt. pod barankiem; **H. Bartmański i Sp.,** apt. pod złotym słoniem. **Reder,** apt. ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

3354 2 20

Ton nadającemi

dla każdego znawcy są tylko rowery

Helical-Premier

od **37** lat uznane za dobre.

Ozdobny katalog zadarmo!

3233 Zastępcy: 1 2

Arnold Weissmann, Kraków, Leon Blonder, Chrzanów, S. Glanzberg, Tarnów.

Kamienie żółciowe

usuwa się bezpiecznie w 24 godz., bez operacyi i bólu. Prospekt wraz z dziękczynnemi listami wysyła bezpłatnie **S. Załuskowski, Cöln a/Rh. Karthäuserwall 5.** 3340 3 3

Poślubię

przystojnego, zdrowego mężczyznę do 40 lat. Majątek rzecz obojętna. Mam lat 22, jestem zamożną Niemką amerykańską. Zgłoszenia pod „Hymen" przyjmuje eksped. ogłoszeń Edwarda Brauna, Wiedeń. I., Rotenturmstrasse 9. 3168 4 5

Zadarmo

pomimo powszechnej

drożyzny

otrzyma każdy piękny przedmiot użytkowy, kto zamówi 5 kg. paczkę **żytniej kawy „Probat".** Paczka tylko 3·70 K opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.

„Probat"

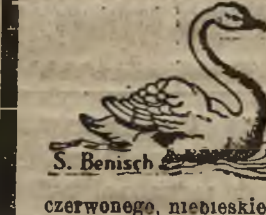
daje jedynie bez dodatku drogiej kawy ziarnistej zdrową i smaczną kawę. Prawdziwa tylko w paczkach zamkniętych znakiem **„Probat"**

Bernsdorfer Getreide-Rösterei Bernatice (Bernsdorf) pod Trutnowem 25, Czechy. 685 4 6

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

Hotel Imperial

Fiume (Rieka). 681 15 26



S. Benisch

Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 87 35 50

Moja Mamusia i Siostra Hanusia

kupuje tylko u

Karoliny Kleinmannowej

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 43.

Halki jedwabne od K 7·50.
Halki batystowe z koronką valencienne po K 6·20.
Halki klotowe w najlepszym gatunku po K 2·50.
Parasole i parasolki półjedwabne z modną rączką po K 3·70.
Pończochy czarne, 3 pary 1 K.
Bluzki kretonowe, po K 1·90.
Bluzki czyste wełniane po K 3·90.
Bluzki jedwabne po K 7·50.
Koszule damskie, strojne, z dobrym haftem po K 2·40. 3477 1 3
Pledy w najlepszym gatunku po K 2·90.
Rękawiczki skórkowe, męskie i damskie po 2 K.
Sukienki dla dzieci po K 1·30.
Szlafroki w różnych gatunkach od 5 K.
Kaftaniki nocne, płócienne, z dobrym haftem od K 1·70.
Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej, jakoteż **szali jedwabnych, tiulowych i gazowych, sznurówek, pończoch, skarpetek, żakietów damskich włóczkowych, najnowszego fasonu. Kompletne wyprawy dziecięce itd.**

Zakład wodoleczniczy i kuracyjny

KARLSTHAL

(Śląsk austr.) Poczta, telegraf i stacya kolejowa. **Sezon od maja do października**

Zakład urządzony na sposób nowoczesny dla wszelkich zabiegów wodą. Ogrzewanie centralne, deptak, sale do swobodnego wylegania się i kąpiele słoneczne, kąpiele lecznicze, kuracye dyetetyczne i t. d. Indywidualne leczenie. **Ceny umiarkowane, zastosowane do stanu średniego. Karlsthal jest najulubieńszem na Śląsku miejscem pobytu w lecie u stóp gór Altvater,** pośród wspaniałych lasów szpilkowych, wspaniale położonem, obfitem w ozon z powietrzem nerwy orzeźwiającem, wymarzony pobyt dla potrzebujących wytchnienia i dla ozdrowieńców. Liczne letnie mieszkania, gospody za dobre uznane, wyborna kuchnia, umiarkowane ceny. Prospekty zadarmo.

3316 1 14 Kierownik zakładu: **Dr Juliusz Lehrer.**

Restauracyjne **Pokojowe**

Patent — nowość.



Zastępstwo lodowni prawdziwych

„drezdeńskich"

MARKI

„Original-Eschebach"



3068 5 10

poleca firma

SALOMEA SATTLER, skład żel., Kraków, Stradom 18, róg. ul. Ditlowskiej.

Po cenach fabrycznych. Na składzie wielki wybór.

FR. WIESNER

Chrudim (Czechy)

fabryka maszyn, odlewarnia żelaza, kotlarnia

wyrabia i dostarcza w jak najlepszem wykonanin i po najniższych cenach

WAG

wagonowych, ciężarowych i automatycznych wszelkiego rodzaju i wszelkich systemów. Prawie wyłączny dostawca c. k. kolei państwowych. **Tarcze obrotowe dla wagonów i lokomotyw** wszelkich systemów i siły udźwigu. **Wodomierze** dla kotłowni. **Nowy specyalny** oddział budowy **urządzeń cukrowni** do fabryk cukru nieczyszczonego i rafineryj cukru. **Gorzelnie. Suszarnie cykoryi** najlepszych systemów. Zużycie najmniejszej ilości koksu. Największa sprawność. **Motory ssącogazowe i benzynowe. Transmisye** najnowszej konstrukcyi. **Kotły parowe** wszelkich systemów i wielkości. Odwiedziny inżynierów specyalistów, kosztorysy, projekty na żądanie zadarmo. 1994 8 16

Asystent farmacyi

starszy, dobrze polecony, przyjmuje od 1 maja krótsze i dłuższe zastępstwa. Zgłoszenia pod **„Asystent"**, Ulanów n. Sanem, apteka. 3258 4 5

Kandydat notaryalny

młodszy, rutynowany, przyjmie posadę zaraz. Edward Sadowski, Kraków, plac Dominikański 1, Kancelarya notaryalna. 3435 2 3

Znaleziono

przed trzema tygodniami w Kawiarni Teatralnej część kolczyka. Odebrać można u właściciela kawiarni. 3458 2 3

Mundantka

zdolna, rutynowana, mająca praktykę adwokacką, pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę zaraz lub od 15 kwietnia. Zgłoszenia listowne pod **„Pracowita"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3405 3 5

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. 3 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., elektr. światło, przy ul. Lubomirskiego 39. 2 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., elektr. światło. ul. Lubomirskiego 41. 3256 4 6

Wiadomość u stróżów tychże domów.

Porter angielski

w całych i ½ butelkach oryg. wytrawny

3470 poleca firma: 1 5

A. HAWEŁKA

c. k. dostawca dworu w Krakowie.

Zmiana Lokalu M. Petzenbaum

Specyalny magazyn kuchennych mebli i przedpokojowych stylowych w wielkim wyborze, przeniesiony został na ulicę

45 Starowiślną 45

3466 1 10

Istniejąca od kilkunastu lat

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

Heleny Löffelholz

przy ul. Grodzkiej 11.

poleca na sezon wiosenny i letni: kostyumy przez siły męskie wykonane, oraz suknie domowe i wizytowe według najświeższych modeli i po możliwie przystępnych cenach, ręcząc za wykończenie pod każdym względem dokładne. 3422 1 5

Fortuna

Biuro pośrednictwa sprzedaży majątków, obszarów leśnych, realności, ma na sprzedaż kilka kamienic w śródmieściu i w innych dzielnicach, bardzo dobrze się rentujących, parcele na składy i pod budowę, 2 młyny, ropny i turbinowy w prowincyonalnych miastach na bardzo korzystnych warunkach. **Biuro pośrednictwa służby i pracy** poleca i poszukuje służby każdej kategoryi. Otwarte od godziny 9—1 i od 3—6. 3491 1 3

Kraków, ulica Szpitalna l. 18.

Lokal na I piętrze

w Rynku gł. w Krakowie l. 45 (linia A-B), **do wynajęcia od 1 lipca.** Wiadomość: Kraków, ulica św. Krzyża 7, I piętro. 3400 2 3

Krem przeciw piegom.

Po jego użyciu znikają piegi, plamy wątrobiane, opalenie, jak też i wszelakie zabarwienie cerę szpecące. Cena 4 K, za zaliczką 4·71 K.

Nowo ulepszony środek do barwienia włosów „FO"

wymarzony środek do **nieszkodliwego** barwienia włosów na blond, ciemno i czarno. Przez władze sanitarne badany i prawnie chroniony. Pudełko 10 K, ½ pudełka 6 K. Pudełko na próbę 2·40 K.

Dr Robert Fischer, Wiedeń, I., Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).

Skład w Krakowie: Apteka M. Pronia. 3130 1 6

Pierwszorzędna koncesyonowana i dyplomowana

Szkoła kroju damskiego modernistycznego

prowadzona najnowszym systemem paryskiej światowej szkoły otwiera 15 b. m. nowe kursa. **Kraków, Sławkowska 29.** 3347 3 4

Tylko w oryg. paczkach.

Regestr. znak ochronny

Najwyborniejszy towar w świecie!!!

Wszędzie ulubiona



prawdziwa rosyjska herbata

przez najwyższy zatwierdzonego Towarz. ces. rosyjski rząd dla handlu herbatą

W. Wissotzky i Ska, Moskwa

której można dostać w każdym lepszym handlu

Reprezentacya na Austro-Węgry: 409 22 25

BRÜDER LISSIANSKY

Wiedeń, VII., Seidengasse 32.

Roczny zbyt 21 milionów funtów.

Pełny wpłacony kapitał 10 milionów rb.

CLIMAX

motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.



Proste, trwałe, pewne. - - - Najtańsze w użyciu.

Fabryka motorów 81 38 0

w państwie najstarsza osobliwa fabryka dwutaktowych motorów do ropy

BACHRICH & Co.

Wiedeń, XX./16, Heiligenstädterstrasse 83/32.

Ogrzewanie wentylacyjne

świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza. Tanie, zdrowe, proste. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń XVII/3.

1668 9 13

MOJA ŻONA

i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub stołowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę wytrzymalszej

— MARGARYNY „UNIKUM". —

Dostać można wszędzie lub zamówić wprost.

Zjednoczone fabryki margaryny i masła

Wiedeń, XIV., Diefenbachgasse 59. 3121 3 0

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie

poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze** wyroby.

Parcele są do sprzedania

w Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej i Kołłątaja. Wiadomość u p. Szaroch, Kraków, Smoleńsk 21, II p. 3259 4 6

Kupno

korzystne w Krynicy

większej murowanej willi, urządzonej na pensyonat, poleca biuro „Reklama", Kraków, Krowoderska 15. 3398 4 10

SKUTEK PORĘCZONY,

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności.



Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI,

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. 3126 2 2

3098

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, 1 K 50 h, 3 K 00 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki, Lüftingera w drogueryi **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 2911 4 10

Wszędzie popłatny chem.-techn.

Wyrób

na wielką i małą skalę. Katalog zadarmo. Falinicht's Maschinen Ges. m. b. H. Inzersdorf 49, bei Wien. 2305 6 0

Przyrząd do wylęgania

45 K wylęga jaja jak każda kura. Zadarmo na próbę. J. Mücke, Pottendorf Nr 26 pod Wiedniem. 1244 9 10

Tylko wprost

z przesyłki fabrycznej pierwszej śląskiej fabryki **„SUDETIA", Karniów 7 (Jägerndorf)** Śląsk austr.



kupujcie materye na ubrania męskie i damskie, jakoteż śląskie wyroby płócienne najlepszej jakości po najniższych cenach fabrycznych. Wspaniałe nowości sezonowe. Resztki za bezcen.

1616 **Zażądać próbek.** 13 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 203 35 0

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 2871 10 20

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I.,** Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest, V.,** Nador utcza 20. — Prospekty franco. 21 15 0

Ostrożność

przed naśladownictwami!

Jesteśmy jedynymi fabrykantami ulepszonych patentowanych oryg. Emmerychowskich

maszyn do palenia

kawy i wszelkich dodatków.



van Gülpen et Co.

Tow. budowy maszyn z ogr. p.

Wiedeń, IV/2, Trappelgasse 5/28.

2046 7 19

PŁYTA PATHÉ'GO

NOWY WYNALAZEK! *usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie!*

Rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę z miki i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy.

Płyta szafirowa (**firmy Pathé**) jest pierwszą i jedyną, posiadającą światową sławę. Ostrzegamy przed małowartościowemi naśladownictwami, które stanowczo nie mają tej samej wartości artystycznej.

4 KORONY MIESIĘCZNIE.

13 HALERZY DZIENNIE.

Płyty i rezonatory ze sztyftem metalowym zostały zupełnie usunięte.



25 miesięcy kredytu!

WSPANIAŁY ZBIÓR

Sztuka i dobry gust.

20 najrozmaitszych kompozycyi, zdjętych od najdoskonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: **Caruso, Slezak, Mann** i wielu innych; które P. T. Klienci mocą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 [illegible] we wszystkich językach.

My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwy fabrykat Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 6[II]—8.

Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 kompozycyi na 10 oryginalnych płytach Patho 29 cm średnicy po niebywale nizkiej cenie K 100.— płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz przecudny Pathéfon „Sublime" i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystko starannie opakowane, a za to uplacać nam będziecie tylko po Koron 4.— miesięcznie aż do zupełnego wyrównania Koron 100.—

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z I ratą Koron 4.—.

Opakowanie darmo.

10% opustu przy płaceniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odwrotnie.

Imię i nazwisko: ....

Ulica: ....

Miasto ....Kraj: ....

Zawód: ....Stacya kolej. ....

Aviso: Czas dostawy 15 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 raty Koron 4.—. W wypadku, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądze prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu:

Wielkość: 84 cm³ podstawy, wysokość 15 cm. Wykonanie: Nadzwyczaj elegancka robota stolarska z wkładami z emalii i złota, które nadają temu aparatowi nadzwyczaj elegancki i artystyczny wygląd. Obwód 1 m. 40 cm. Najnowszy oryginalny Pathé rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy. Precyzyjny aparat do poruszania, nakręcający się również podczas gry.

KWIZDY Fluid



Fluid dla turystów

znak wąż.

Oddawna znane aromatyczne nacieranie w celu nadania siły i jędrności ścięgnom i mięśniom jako środek przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, ischias, postrzałowi itd. — Przez turystów, myśliwych, kolarzy i jeźdźców ze skutkiem używane w celu nabrania siły po większych trudach. Cena 1 flaszki 2 K, ½ flaszki 1·20 K. Kwizdy Fluidu prawdziwego dostać można w aptekach. Ilustr. katalogi za darmo opłacone wysyła Skład główny:

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. austr.-węg., k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw. Aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod Wiedniem. 47 13 20

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, gatunków, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrażać można, z 2-letniemi koronami:

pnie średnie	50—80 ctm.	10 okazów	8 K,	100 okazów	70
„ wysokie	90—120 „	10 „	10 „	100 „	90
nadzw. wysokie . . .	130—150 „	10 „	15 „	100 „	130
solitair	160—190 „	10 „	20 „	100 „	180
róże płaczące	200 ctm. i więcej	10 „	25 „	100 „	200

Na 1000 okazów 10% opust.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką 2892 7 0

Fr. Spora

Klatovy (Klattau) Czechy.

Pierwszorzędny Dom Gorsetów w Monarchii



Herman Piesen

ces. i król. nadworny dostawca

Kraków, ulica Grodzka 4.

Filie: **Wiedeń, Lwów**

zaprasza uprzejmie Szanowne Panie do obejrzenia świeżo nadeszłych

wiosennych gorsetów.

Nowy katalog luksusowy już wyszedł i zawiera wielką ilość modeli gorsetów nadchodzącego sezonu. Wysyła się takowy darmo i opłatnie. 415 17 32

3 główne wygrane na rok:

K 100.000 dnia 5 stycznia, K 60.000 dnia 6 maja, K 60.000 dnia 5 września

obok licznych wielkich wygranych pobocznych

3% los kredytowy ziem. z r. 1889

Najbliższe ciągnienie już dnia 6 maja. Główna wygrana 60.000 K.

Zalecam bardzo do kupna te nadzwyczaj cenne rodzaje losów, dających korzystne widoki wygranej. Sprzedaję:

1) 3% los kredytowy ziemski z r. 1889 na spłaty miesięczne po 7, 8, 10 K
2) 3% losy kredytowe ziemskie z r. 1889 „ „ „ „ 14, 16, 20 K
3) 3% „ „ „ „ 1889 „ „ „ „ 20, 24, 30 K

z natychmiastowem prawem do wygranej na podstawie wystawionego podług przepisów dokumentu kupna sprzedaży po zapłaceniu **pierwszej raty**, którą najlepiej uiścić przekazem lub też przez zaliczkę. Procent od losów po zapłaceniu ostatniej raty, gdyż cenę stosownie do tego ustanowioną uiszczą.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Rzetelni, stali agenci potrzebni wszędzie!

Niskie ceny! 3164 2 5 **Wysoka prowizya**



Amerykańskie urządzenia biurowe

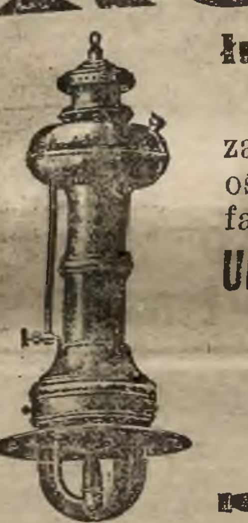
marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2513 **„ARGUS"** 22 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Rei-Rei



łukowe lampy naftowe bez pociskania, bez knota

zaraz czynne od 250—1000 świec do oświetlania ulic, dworców kolejowych, fabryk, hal, podwórzy itd. 2790 5 10

Urządzenia całych zakładów miejskich.

V. Reiner & Co.

fabryka lamp

Kutná Hora (Kuttenberg) Czechy.

Rzetelni zastępcy okręgowi potrzebni.

Prospekty, kosztorysy zadarmo.

Bielizna dla dzieci

Ceny fabryczne!



Własny wyrób!

od 1 K do najwytworniejszego wykonania

„Wäsche Clou" 2323 6 10

Wiedeń, XVI., Lerchenfeldergürtel 53.

Obficie ilustrowany dziennik mód i cennik zadarmo, opłacony.

Na

Wiosnę i Lato



poleca 3251 2 10

Pierwszorzędny Magazyn Obuwia

„MARSO"

Kraków - - - - - ulica Grodzka 20.

Eleganckie obuwie dla Pań i Panów w najnowszych fasonach i amerykańskich formach czarne i żółte **w cenach**

10·50, 12·50, 16·50

Kto chce

utrzymać czystość w mieszkaniu i nie ponosić przytem dużych wydatków, niechaj kupuje **Masę francuską do podłóg i linoleum na wagę** i **Lakier** bardzo trwały i szybko schnący z ochronną marką „Panna" — sprzedają tylko 2618 6 9

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dnia 15 kwietnia. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 10 rano do 12 i po poł. od 3 do 6. Warunki przystępne, dla niezamożnych zniżone. 3397 3 3

Biuro techniczne

Inżyniera Stefana Polańskiego

rząd. upow. geometry cywilnego

wykonuje pomiary gruntowe, działy lasów, odgraniczenia własności gminnych, zdjęcia niwelacyjne, tachymetryczne i t. p., plany.

Zgłoszenia przyjmuje **w Podgórzu, Mały Rynek 7,** obok nowego mostu. Porady w sprawach technicznych bezpłatnie. 3303 2 3

Do konces.

Zakładu sprzedaży i kupna

M. Teleszniekiej

przy ulicy św. Jana l. 2, I-sze piętro

nadeszły meble stylowe, antycz. nowe i używane, salony, jadalnie, sypialnie, biblioteki, biura, obrazy, fortepiany, dywany pers., kandelabry, lustra, wózki dla chorych i wiele przedmiotów dekoracyjnych po przystępnych cenach 3416 2 4

Meble

różne i inne rzeczy z powodu zmiany lokalu, zupełnie wysprzedaję. Kraków, ulica św. Jana l. 28, parter. 3403 4 10

Antoni Jakóbek

koncesyonowany majster murarski

podejmuje się wszystkich robót w zakres murarstwa wchodzących, tak z materyałem, jak bez materyału, po przystępnych cenach. 3283 4 6

Kraków, Dz. 17 (Krowodrza) ul. Wrocławska 229.



MAGAZYN nowości Stroje damskie i dziecięce

poleca Szan. Paniom

E. Szancer

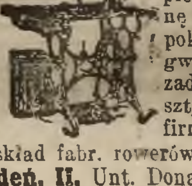
Kraków

Floryańska 55

2924 4 4

Zamiast K 106 — za K 56

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej.,



polecam dla reklamy: **nową,** pierwszorzędną, nożną, maszynę do szycia „Singera" z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr, 23/B. Katalogi darmo i opłatnie. 284 15 0

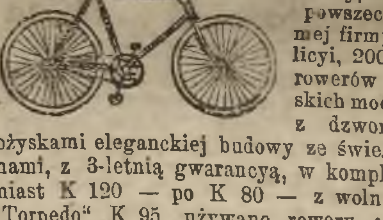
Zegary

najdokładniej uregulowane i obciągnięte z 3-letniem piśmiennem poręczeniem wysyła po bardzo niskich cenach **pierwsza fabryka zegarów Hanns Konrad,** c. i k. nadw. dostawca **Brüx Nr 635 (Czechy).** Zegarki niklowe 4 K. Lepsze 5 K. Stalowe zegarki po 6 K. Budziki niklowe 2·50 K, zegary czarnoleskie 2·50 K, zegary kuchenne 3 K. Zegary z kukułką 6·80 K. Zegary wahadłowe 8·50 K w bardzo wielkim wyborze. **Katalóg główny** na żądanie zadarmo, opłacony. 904 4 5

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej



wysyłam dla reklamy, celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi, 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1912 z dzwonkowemi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami, z 3-letnią gwarancyą, w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95, używane rowery od K 40 w górę. Świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, węże K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reperacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1992 7 0

Farby

olejne gotowe do użytku. **Lakiery** do **podłóg** najlepszej jakości. **Masę francuską** z „murzynem" do **podłóg, posadzek** itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal., poleca najtaniej:

L. WEINDLING

Skład farb i perfumeryi

Kraków, Grodzka 26. Telefon 996.

Panna

z egzaminem rachunkowości państw. i roczną praktyką, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod W. N. 200 poste restante Kraków. 3484 1 3

Ukończony siódmoklasista

poszukuje praktyki w aptece. Zgłoszenia przyjmuje Maryan Łukowski w Wadowicach. 3478 1 3

Panna izr., znająca szycie, mogąca wyręczyć panią w gospodarstwie, poszukuje miejsca w Krakowie lub na wyjazd. — Liberman. Kraków, Podgórska 12. 3441 1 3

Kupię

niewielką kamienicę w Krakowie, bez pośrednictwa, dobrze się rentującą, przy ruchliwszej ulicy, z wkładem 40.000 koron lub umieszczę powyższy kapitał na dobrą hipotekę. Dokładne zgłoszenia do 20 kwietnia b. r. pod „Sigma" poste restante Dębniki, za okazaniem kwitu inseratowego. 3442 1 2

Absolwent

szkoły handlowej, lat 22, z kilkoletnią praktyką kupiecką i kancelaryjną, władający językiem polskim, niemieckim i czeskim, poszukuje stałej posady w biurze lub handlu. Zgłoszenia listowne pod A. L. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3476 1 2

Droguerzysta

Poznańczyk, 20 lat, który 1 lipca b. r. ukończy naukę, pragnie przyjąć miejsce w Galicyi. Zgłoszenia pod **E. M. 100** postlagernd **Nakel** a/Netze. Pr. Posen. 3482 1 3

Starszy pomocnik

handlowy, z działu korzennego, dobrze polecony, poszukuje posady w większej firmie od 10-go maja. — Łaskawe zgłoszenia **„Siinks"** poste restante **Mielnica.** 3481 1 3

Zarządca

jednej z pierwszorzędnych drogueryi poszukuje posady od 1-go maja. — Zgłoszenia: Wojciech Chmiel, Rzeszów, Matejki 20. 3479 1 3

Automobil

czterocylindrowy, używany, na 5 osób, do sprzedania za 2500 K. Hotel Monopol, Kraków. 3488

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 53 0

500-1000 koron

i więcej ofiaruje były suplent gimnazyalny za wyrobienie stałej, dobrej posady biurowej w Krakowie lub we Lwowie. Na żądanie może złożyć kaucyę. Wiadomość pod: **„Zygmunt"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3443 1 3

Poszukuję do wynajęcia

domu parter., lub piętr. w starym Krakowie, na zakład przemysł. i mieszkanie. Zgłoszenia pod **„Zakład"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3490

LEON ITZKOWITZ

krawiec męski

w Krakowie, Starowiślna 44, II p.

wykonuje wszelkie roboty krawieckie z własnego materyału po cenach przystępnych. 3451

W barze.

Spotkałem przyjaciela,
Weszliśmy do baru
I pełno w nim było
Ludzi i gwaru...
„No i cóż pić będziem?"
Ozwał się w te słowa.
— To ty nie wiesz, że najlepsze,
To „Spotykacz" Szustowa?... 3361

Słuchacz politechniki

udziela lekcyj i przygotowuje w krótkim czasie do wszystkich egzaminów szkoły realnej. Zgłoszenia pod M. P. O. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3487 1 2

Rządowo upoważniona

SZKOŁA

Rachunkowości państwowej i buchalteryi Józefa TOBICZYKA w Krakowie

przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 roku, l. 43.188, inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Obejmuje kursa przygotowawcze do egzaminów składanych:

a) w c. k. Namiestnictwie; 3291 6 7
b) w Akademii handlowej;

Kursa rozpoczynają się 16 kwietnia b. r.

Udziela się również nauki pisania na maszynie i stenografii, oraz osobnych lekcyj z przedmiotów w zakres buchalteryi wchodzących.

Zgłosz. codziennie od 3—6 po południu.

Księgarnia Polska i Skład nut

w Krakowie, ulica Floryańska 35

poleca

Baedekery po wszystkich miastach, miejscach kąpielowych i krajach.

Mapy dla automobilistów i cyklistów

Każda sekcya naklejona na płótno po K 1·90.

Mapy generalnego sztabu po K 1·—, 1·20, 1·40 i 1·70. 3078 3 12

Wezmę

maleńką sierotkę za swoje. **„Dobrzyńska"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3474 1 2

Nauczyciel

rutynowany (przedm. gimn.), znajdzie od jesieni korzystną posadę przez Biuro Nauczycielskie **Maryi Rechter, Lwów,** ul. Friedrichów l. 3. 3450

4 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, elektr., parter, od lipca. Gancarska 2. 3475 1 3

Dzierżawa do odstąpienia

100 morgów roli wraz z inwentarzem martwym i żywym, od dnia 1 lipca b. r. lub wcześniej. Kapitał potrzebny wynosi 11.000 koron. — Zgłoszenia przyjmuje: Nitkowski, Kraków, Magistrat, od godz. 9 do 1. 3410 1 3

Bluzki

szlafroki, halki i t. p. w wielkim wyborze i w najnowszych modelach z powodu małych wydatków, sprzedaję po nader **niskich cenach** 3433 1 5

E. STERN, Starowiślna 71, albo Szeroka 10.

Młody pomocnik

z działu kolonialno-śniadaniowego, zdolny bufetowiec i dobrze polecony ekspedyent, potrzebny zaraz. **Kazimierz Pankiewicz,** handel pod „Palmą" **w Tarnowie.** 3471 1 3

Sparagi.

5 klg. szparagów K 9·20, opłatnie za zaliczką. **Giovanni Spanghero, Tryest.** 3473

Posadzkę

używaną kupuję. — Radziwiłłowska 12, II piętro. 3492 1 3

Wózek

na resorach do sprzedania. Groble 5. 3494 1 0

Notaryusz Paczoski

w Nowym Sączu

przyjmie zaraz **rutynowanego kandydata.** 3171 4 5

Korzystne kupno

dom w Nowym Sączu, położony nad wodą, 3 minuty od Rynku, nadający się na willę, niosący piękny dochód czynszowy, zaraz do nabycia z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Głównej Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Sławkowska. 3193 6 10

Panowie stolarze!

tanio sprzedam cztery kalboki z śrubami żelaznemi, nowe do fornerowania i heble. Kraków, ul. św. Jana l. 28. Handel mebli. 3402 4 10

Kuchmistrz

pierwszorzędna siła, nieposzlakowanego charakteru, młody, żonaty, były dzierżawca większej restauracyi w kąpielach, poszukuje posady do większego pensyonatu lub hotelu w Zakopanem, albo w większym miejscu kąpielowem. Zgłoszenia pod **Kuchmistrz** poste rest. **Lwów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3446 2 2

Jak od słońca

na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

Persil

Lśniąco biała bielizna!

Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!

„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie.

Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**

Dostać można wszędzie!

3169 2 26

Z powodu bierzmowania

i okolicznościowe podarki wszelkiego rodzaju, złote i srebrne, wysyła po najniższych cenach Pierwsza fabryka zegarów **Hanns Konrad, c. i k. nadw. dost., Brüx Nr 702 (Czechy).** Zegarek niklowy 4 K. Lepszy 5 K. Zegarek srebrny wraz z łańcuszkiem i wisiorkiem 12 K. Pierścionki złote i srebrne, broszki, wisiorki, naramienniki, kolie, szpilki i kolczyki w bardzo wielkim wyborze. Katalog główny z 4.000 odbitek na żądanie każdemu **zadarmo, opłacony.** 935 1 3

Literatura francuska.

Księgarnia Literacka

Karola Kwaśniewskiego

w Krakowie - - - - - - ulica Szewska 11

poleca 3083 2 5

wielki wybór świeżo otrzymanych dzieł **w języku francuskim** w tanich wydaniach, a mianowicie po 40 cent., 45 cent, 95 cent., 1 Fr., 1 Fr. 25 cent.

Komplet pism **Wiktora Hugo,** 20 tomików 25 Fr.

Tanie wydanie klasyków po 95 cent. tom.

Na życzenie wysyła na prowincyę do wyboru w 5-kgr. paczkach.

Literatura francuska.

KILIMY

poleca Bazar Krajowy

Lwów ul. Akademicka l. 14

Kraków ulica Szewska l. 24.

2176

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich.

343 27 0



R. Tschörner

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia

Filia od 20 lat istniejąca

w Krakowie, przy ul. Szewskiej l. 16 (front).

Przyjmuje do czyszczenia i farbowania garderobę męską, damską w całości lub popruta, materye wełniane, jedwabne, koronki, żaboty, uniformy, materye na meble, dywany, portiery i firanki etc. etc. Również pierze kołnierze, mankiety i koszule męskie. — Specyalność: prasuje takowe modnym matowym połyskiem. Najdokładniejsze wykonanie. 286 14 52



Oświadczam

że niezawodny środek desinfekcyjny w każdym domu jest niezbędny. Do czyszczenia ran, wrzodów, do wstrzykiwania u kobiet, aby zapobiedz zakażeniu, do desinfekcyi łóżek chorych i do usunięcia nieprzyjemnej woni i potu nóg jest flaszka

LYSOFORMU

środkiem desinfekcyjnym za najlepszy uznanym. Dostać można ze sposobem użycia w każdej aptece i drogueryi za 80 halerzy w oryginalnych flaszkach. Lysoformowe mydło toaletowe 1 korona za kawałek. 1096 1 26

1096 8 26

M. Beyer i Ska

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca 3111 4 0

Nowości na sezon 1912

Koszule męskie z angielskich zefirów i z francuskich batystów. - Kalesony zefirowe, krótkie i długie.

— Fasony najświeższe. —

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 28 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków - - - Rynek 37.

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 3199 1 0

Pierwszorzędny magazyn sukien i okryć damskich WRZEŚNIEWSKICH

w Zakopanem - - - - ulica Marszałkowska

poleca na składzie w największym wyborze materyały angielskie, krajowe i zagraniczne, jak również gotowe kostyumy, płaszcze, spodnice, bluzy, halki. — Zamówienia dla pań z prowincyi wykonuje się specyalnie szybko. — Wykończenia solidne. — Krój najnowszy. — Ceny przystępne. — Gotowe kostyumy od 60 K wzwyż. 2778 7 7

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż mój

Zakład Fryzyerski

istniejący od **20 lat**

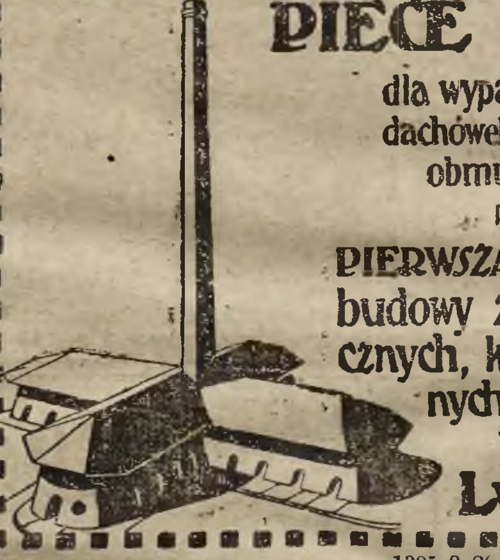
przy ul. Sławkowskiej l. 11 (obok Grand Hotelu)

odrestaurowałem gruntownie i urządziłem według najnowszych wymagań. Wykonuję wszelkie roboty włosowe. Osobny gabinet do czesania dla Pań, oraz **najnowsze aparaty do mycia głowy i suszenia włosów.** Na składzie wszelkie przybory toaletowe. — Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal łaskawej pamięci Szan. P. T. Publiczności.

1949 3 5

Z poważaniem

Zygmunt Lamensdorf.



PIECE KRĘGOWE

dla wypalania cegieł, wapna i dachówek, kominy fabryczne, obmurowanie kotłów

projektuje i buduje:

PIERWSZA GALIC. SPÓŁKA

budowy zakładów keramicznych, kominów fabrycznych i obmurowania kotłów z o. p

LWÓW, ul. Lenartowicza 15.

1305 8 26

AUSTRYACKIE

Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne

z o. p 1693 5 20

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Langen & Wolf

Wien, X. Laxenburgerstrasse 53

Najstarsza specyalna fabryka motorów wybuchowych

Nowoczesne motory ropne „System Diesel"

leżące i stojące, w sile 20 do 1000 koni.

Zastosowane do ruchu przy użyciu wszystkich tanich olejów



Zastępstwo

D. Strisower Lwów Potockiego 8.

Zużycie paliwa 0·8 do 1·2 hal. na konia i godzinę

Żądajcie specyalnego katalogu M. darmo i opłatnie. 3337 1 26

38 Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się **dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 3 po poł.** w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Wybór 3 weryfikatorów do zatwierdzenia protokołu;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911;
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek co do rozdziału zysku (§ 31 statutu);
4. Wniosek Komisyi rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum (§ 73 statutu);
5. Zatwierdzenie wybranych przez Radę nadzorczą 1 członka Dyrekcyi i 1 zastępcy (§ 47 statutu);
6. Wybór 5 Członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 47 statutu);
7. Wybór 3 Członków do Komisyi rewizyjnej (§ 47 statutu);
8. Zmiana statutu;
9. Wnioski i interpelacye członków. 3472

Brzesko, dnia 10 kwietnia 1912 r.

Sekretarz *Adam Marzec.*

Wiceprezes *M. Rossknecht.*

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.